



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

LÓDŹ, SOBOTA 14 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 44 (966)

Prowokacje Schumana - Bluma

Po masowych aresztowaniach obywateli radzieckich i jugosłowiańskich - rozpoczęły się we Francji masowe aresztowania Polaków

Operetka brytyjska w Burmie

Protest Rządu Polskiego

WARSZAWA (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 13 lutego ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen, na ręce którego złożył protest przeciwko szykanom władz francuskich stosowanym wobec organizacji i obywateli polskich we Francji.

PARYŻ PAP. — W ciągu ostatnich tygodni zanotowano szereg faktów, świadczących o szykanach, jakie władze francuskie stosują wobec Polaków i organizacji polskich we Francji.

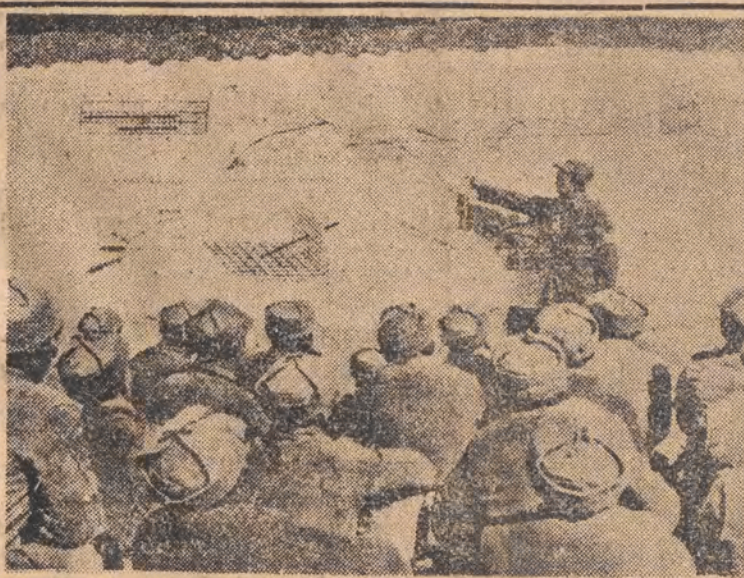
W listopadzie ub. roku aresztowany został w Metz znany działacz Rady Narodowej Polaków we Francji i b. uczestnik ruchu oporu — Janczak. Należy zaznaczyć, że policja francuska zjechała się nad Janczakiem, bijąc go po piętach. Następnie został Janczak przewieziony do Rastatt we francuskiej strefie okupacyjnej, gdzie umieszczono go w obozie. Dopiero po długotrwałych poszukiwaniach i interwencji polskich władz konsularnych został Janczak zwolniony. Przy wypuszczeniu go na wolność nie zwrócono mu dokumentów.

W środę 11 lutego policja francuska dokonała dalszych aresztowań wśród polskich działaczy społecznych i byłych uczestników ruchu oporu. Uwięzieni zostali — prezes polskiej organizacji młodzieżowej „Gruwald” Wasilewski, prezes Związku Polaków byłych uczestników ruchu oporu we Francji Blacha, współpracownik dziennika „Gazeta Polska” Sianowski i znany działacz społeczny Badura. Policja

Napięta sytuacja w Palestynie

JEROZOLIMA PAP. — Po 7 wielkich wybuchach, które nastąpiły w ciągu ubiegłej nocy w Jerozolimie, rozpoczęła się nawiązywać gwałtowna strzelanina w mieście. Według pierwszych doniesień, wysadzono w powietrze 7 domów w południowym rejonie miasta.

Przebywający w hotelu „Jasmine” dziennikarze zagraniczni, głównie brytyjscy i amerykańscy, zostali telefonicznie ostrzeżeni w dn. 13 lutego, aby opuścili hotel przed godziną 21.



Słuchacze Ludowej Akademii Wojskowej w Charbinie — podczas wykładu z dziedziny nowoczesnej balistyki.

nie ujawniła aresztowanym przyczyn ich zatrzymania. Następnie zostali aresztowani: członek Zw. Inwalidów Polskich we Francji — Sadowski, oraz harcmistrz ZHP — Ciapa. Agenci policji francuskiej przeprowadzili również rewizję w tokału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Postępowanie władz francuskich, które prze prowadziły aresztowania wśród znanych ze swej chlubnej działalności społecznej weteranów ruchu oporu we Francji, wywołało w kołach emigracji polskiej we Francji oburzenie i zdziwienie. W kołach tych podkreśla się, że

szykany władz francuskich dotknęły m. in. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej, które powstało podczas okupacji hitlerowskiej jako wyraz współpracy Polaków i Francuzów zjednoczonych w walce przeciwko Niemcom. Członkami honorowymi Towarzystwa są m. in. rektor honorowy Uniwersytetu Paryskiego Maurin, prof. College de France Vazon i członek ruchu chrześcijańsko-demokratycznego — Sangnier. Przewodniczącym Zarządu jest obecnie profesor Joliot Curie, a w skład Zarządu wchodzi wybitni przedstawiciele francuskiego świata politycznego, społecznego i kulturalnego.

Oburzenie opinii francuskiej

PARYŻ PAP. — Dziennik „l'Ordre” zwraca uwagę na szykany, jakie władze francuskie stosują ostatnio wobec cudzoziemców.

„Od pewnego czasu — pisze „l'Ordre” — sygnalizujemy nam fakty, które — gdyby się nadal powtarzały — mogłyby wzbudzić głębokie zaniepokojenie. Chodzi nam o stosunek francuskich władz państwowych do cudzoziemców. Wydaje się, że mnożą się aresztowania i wysiedlenia po największej części bez należytego poszanowania obowiązków przepiśców prawa”.

Dziennik przypomina, wysiedlenia obywateli radzieckich, rozwiązanie stowarzyszenia „Wolne Włochy”, aresztowania Vietnamszczyków po czym donosi: „jeszcze jeden wypadek: Polacy zostali aresztowani w Metz. Nie wiadomo co im się zarzuca. Nie wolno im komunikować się z rodzinami, ani wybrać obrońców. Nie za wiadomiono nawet władz polskich we Francji. Wypadki takie nie są odosobnione i dlatego

budzą one niepokój.

Czy świadczą one o tym, że propaganda ksenofobii dotarła do aparatu administracyjnego. Francja cieszyła się opinią kraju gościnnego. Czy miałaby stracić swe dobre imię? Byłoby to niepowetowaną szkodą dla narodu francuskiego”.

„France Tiers”, omawiając szykany władz francuskich wobec cudzoziemców pisze m. in.: „Francja, kraj azylu, ale dla kogo? Wiadomo w jakich okolicznościach zostali aresztowani a następnie wysiedleni obywatele radzieccy. Po nich przyszła kolej na Jugosłowian, których stowarzyszenie zostało rozwiązane. Przed kilku dniami zabrano się do Włochów. Czy to wszystko? Następna kolejka objęła Polaków i Węgrów. Równocześnie otwiera się szeroko granicę dla rozmaitych zbiegów faszystowskich.

Czy jest to ksenofobia? Nie. Jest to raczej frankofobia.

Utworzenie komisji gospodarczej w radzieckiej strefie okupacji Niemiec

BERLIN PAP. — Prasa berlińska ogłosiła komunikat zawierający rozporządzenie marszałka Sokołowskiego o reorganizacji życia gospodarczego w strefie wschodniej Niemiec. Reorganizacja, jak głosi komunikat, ma na celu pobudzenie niemieckich organizacji demokratycznych do czynnego współdziałania w budowie i rozwoju gospodarki pokojowej.

Do tego celu, konieczne jest utworzenie i do kładne określenie kompetencji niemieckiej komisji gospodarczej.

Komisja gospodarcza będzie się składała z przewodniczącego, dwóch jego zastępców, członków komisji, przedstawicieli niemieckich związków zawodowych, dwóch przedstawicie-

li Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli prowincji strefy radzieckiej, oraz przewodniczących niemieckich zarządów centralnych wszystkich gałęzi życia gospodarczego.

Komisja gospodarcza będzie kontrolowała rozwój produkcji przemysłowej w radzieckiej strefie okupacyjnej, oraz koordynowała działalność niemieckich organów centralnych dla poszczególnych gałęzi produkcji.

Komisja gospodarcza będzie odpowiedzialna za terminowe wypełnienie wszystkich zobowiązań, wynikających z dostaw reparacyjnych, Komisja wyłoni biuro wykonawcze, które będzie działało zgodnie z dyrektywami wydanymi przez przewodniczącego komisji i jego zastępców.

Rozporządzenie o reorganizacji życia gospodarczego w strefie radzieckiej stwierdza, że działalność komisji będzie kontrolowana przez radziecką administrację wojskową w Niemczech.

Przed dwoma tygodniami w Rangoonie odegrano jedną z najnowszych „operetek brytyjskich” — na Dalekim Wschodzie. Wielkorządca brytyjski w Burmie — sir Hubert Rance oddał „władzę” w ręce marionetkowego premiera Thakin Nu (na il. do lewej strony).

Tego samego dnia do Rangoonu wkroczyło kilka nowych pułków szkockich „Highlanders” — dla „podtrzymania” władzy nowego rządu burmańskiego.

Rozporządzenie podpisali: marszałek Sokołowski i szef sztabu radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, generał Lukianenko.

Ofensywa Markosa trwa

RZYM PAP. — Rozgłoszła Wolnej Grecji donosi, że ofensywa armii demokratycznej trwa w całym kraju.

W Rumelii, w środkowej Macedonii, wojska gen. Markosa zmusiły oddziały rządowe do wycofania się z rejonów Katavotra, Sidera, Pauli i Janina. Nieprzyjaciół pozostawił wielu zabitych i rannych.

Wśród materiału wojennego, który dostał się w ręce armii demokratycznej, znajdują się dwie stacje nadawcze. W Egipcie i Tessalii atakowano nadal pozycje nieprzyjacielskie.

Diabeł w ornatce

Marshall zachwala swój plan opornym członkom Kongresu USA

NOWY JORK PAP. — Sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie, w którym domagał się w sposób dramatyczny i patetyczny szybkiej aprobaty swego planu. Mówca podkreślił, że zwłoka w uchwaleniu planu może obalić obecną politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz stanu nie ukrywał zaniepokojenia, wywołanego powolnym tempem obrad Kongresu w sprawie planu „Odbudowy Europy”. Mówca następnie apelował do obywateli Stanów Zjednoczonych, aby okazali poparcie dla obecnego rządu amerykańskiego. Marshall

usiłował przekonać swych słuchaczy, że administracja Trumana jest najlepszym aparatem rządowym, jaki znają dzieje Stanów Zjednoczonych. Poprzednie rządy amerykańskie wciągnęły Stany Zjednoczone dwukrotnie w wojnę światową, a obecny rząd — oświadczył Marshall, znając pokojowe nastroje narodu amerykańskiego — prowadzi politykę, która stanowić będzie podstawę pokoju.

Sekretarz stanu Marshall udzielił równocześnie pełnej aprobaty polityce Bevena, dając do zrozumienia, że rząd amerykański patronuje planowi utworzenia „Unii Zachodniej”.

ARMIA

Ludowych

CHIN

Nowy poseł Danii w Belwederze wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA PAP. — W dniu 12 bm. nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danii w Warszawie p. Johann Wilhelm Heinrich Eickhoff przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa celem złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu belwederskim kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył posłowi raport.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w sali Pompejańskiej uczestniczyli minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, minister pełnomocny Józef Olszewski, szef kancelarii cywilnej, szef gabinetu wojskowego oraz dyrektor gabinetu Prezydenta R. P.

Wręczając listy, poseł wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Panie Prezydencie! Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Jego Królewska Mość król Danii zechciał uwierzytelić mnie przy osobie Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Jego Królewska Mość położyła mi w imieniu swoim własnym, jak i rządu duńskiego być wyrazicielem uczuć najwyższego poważania dla Waszej Ekscelencji jak również przekazała od siebie najszersze życzenia pomyślności i dalszego rozwoju dla narodu polskiego. Jego Królewska Mość, rząd oraz naród duński przywiązują szczególną wagę do utrzymania dobrych stosunków, łączących oddawną Danię z Polską.

Ze swej strony, świadomy szczerzej radości z jaką ojczyzna moja powita dalsze zacieśnienie więzów kulturalnych i gospodarczych pomiędzy obu naszymi krajami, dołożę z serca wszelkich starań, by przy wykonywaniu poselstwa przyczynić się do ich umocnienia.

W kilku wierszach

Agencja Tass donosi z Ankary, że według wiadomości tamtejszej prasy, szef amerykańskiej misji w Turcji oświadczył, iż ilość przedstawicieli tej misji wzrosła w najbliższym czasie do 260 osób.

Rzymski korespondent „Pravdy” donosi, że po wypłynięciu do portu triesteńskiego krążownika amerykańskiego „Providence” przybędą tam wkrótce i inne jednostki floty amerykańskiej, mające na pokładzie piechotę morską. Równocześnie Amerykanie budują na wolnym obszarze Triestu nowe lotnisko.

W Brukseli odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu belgijskiej partii komunistycznej. W przyjętej na posiedzeniu rezolucji połączono ostro próby utworzenia „bloku zachodniego”, podkreślając, że zmaga on niebezpieczeństwo wojny oraz zmusza Belgię do sprzecznej z jej żywymi interesami polityki.

Rezolucja zaznacza również, że Belgii grozi kryzys gospodarczy oraz zwraca uwagę na fakt wzrostu kosztów utrzymania o 20 proc.

Francuska partia komunistyczna opublikowała memorandum, w którym stwierdza, że rząd ponosi wyłączną odpowiedzialność za ostatni wzrost cen. Memorandum potępia równocześnie otwarcie granicy francusko-hispańskiej oraz ukazanie się w życiu publicznym znanych zwolenników rządu Vichy.

W lutym odbędzie się 20-ty Kongres partii komunistycznej Wielkiej Brytanii. Spodziewany jest zjazd około tysiąca delegatów ze wszystkich stron kraju — oraz szeregu delegacji zagranicznych.

wierzonej mi przez Jego Królewską Mość misji osiągnąć cel zamierzony.

Wyrażam nadzieję, że zarówno Wasza Ekscelencja, jak i rząd Rzeczypospolitej udzieli mi pełnego poparcia w czasie pełnienia mojej misji.

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując listy uwierzytelniające, odpowiedział:

„Panie Ministrze, rad jestem przyjmując od pana listy uwierzytelniające, którymi Jego Królewska Mość Fryderyk II, król Danii, akredytuje pana w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy mojej osobie. Miło mi usłyszeć zapewnienie o uczuciach serdecznej przyjaźni, łączącej nasze kraje. Dotknęły nas wspólne cierpienia, zadane narodom naszym przez hitlerowskiego okupanta.

Przez rozszerzenie polskiego wybrzeża nad

Baltykiem zbliżyło nas obecnie jeszcze bardziej morze.

Dziękując za przekazane dla mnie i dla narodu polskiego przez Jego Królewską Mość rządu i naród duński wyrazy przyjaźni, chcę zapewnić Pana, Panie Ministrze, w imieniu narodu polskiego o również szczerych uczuciach, jakie żyjemy dla Jego ojczyzny.

Zycząc Panu jak najlepszych wyników w dążeniu do dalszego zacieśnienia współpracy w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, proszę wierzyć, że zarówno ja osobiście, jak i Rząd Rzeczypospolitej udzielimy Mu poparcia przy pełnieniu Jego wysokiej misji.

Po przedstawieniu przez posła rady poselstwa p. Jorgensena, Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał posła na prywatnym posuchaniu, podczas którego był obecny minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Walki w Chinach

MOSKWA PAP. — Według informacji z Pekinu, chińska armia ludowa rozpoczęła atak na miasto Anszan, znane centrum przemysłowe na południe od Mukdena. W Mukdenie słychać wyraźnie odgłosy kanonady.

Ponadto wojska ludowe rozpoczęły również działania zaczepne przeciwko miastu Tientsin wielkiemu centrum przemysłowemu prowincji Hopej.

Konszachty USA z dyktatorami

LONDYN PAP. — Jak podaje z Lizbony agencja Reutersa, przybył tam z oficjalną wizytą zastępca szefa sztabu lotnictwa amerykańskiego — generał Vandenberg. Przeprowadził on długą rozmowę z premierem Salazarem.

Przed trzema tygodniami bawił w Portugalii szef lotnictwa USA w Europie — gen. La May. Krążąc pogłoski, że obie wizyty wiążą się ze sprawą uzyskania przez Stany Zjednoczone baz lotniczych w Portugalii.

Pomoc dla gen. Franco — zdradą demokracji

Dolores Ibarruri o otwarciu granicy hiszpańsko-francuskiej

PARYŻ (PAP). W dzienniku „Humanite” ukazał się artykuł sekretarki hiszpańskiej partii komunistycznej, Dolores Ibarruri, poświęcony otwarciu granicy francusko-hispańskiej.

La Passionaria ostro krytykuje posunięcie rządu francuskiego uważającego otwarcie granicy francusko-hispańskiej za drogę do rozwiązania trudności wewnętrznych Francji.

„Decyzja ta — stwierdza Ibarruri — wzmacnia pozycję reżimu Franco, zawziętego wroga demokracji francuskiej, i to w momencie, gdy sytuacja Franco jest nadzwyczajnie nadwątła, gdy prowadzi się wewnątrz kraju i z granicą pertraktacje w celu usunięcia frankistów od władzy”.

La Passionaria przypomina stanowisko, zajęte przez hiszpańską partię komunistyczną

wobec reżimu madryckiego i stwierdza, że komuniści hiszpańscy stale i konsekwentnie domagają się zjednoczenia wszystkich sił antyfaszystowskich w walce o przyspieszenie upadku rządów frankistowskich.

„My, komuniści — pisze La Passionaria — walczymy o demokrację i pragniemy, aby naród nasz mógł wypowiedzieć się w sposób wolny i zgodny z zasadami demokratycznymi. Plebiscyt taki nie będzie mógł odbyć się pod rządami frankistów, lub monarchistów, a jedynie pod rządami koalicyjnymi, reprezentującymi wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem dwóch przytoczonych wyżej obozów”.

Panika na giełdach USA

NOWY JORK (PAP). Pomimo interwencji rządu zniżka cen na amerykańskich giełdach towarowych nie została powstrzymana.

Nastroj zniżkowy giełd towarowych udzielił się pieniężnym. Miliony akcji i obligacji zostały rzucone na rynek tak że ilość transakcji na giełdzie nowojorskiej z 150 tys. w

poniedziałek wzrosła na 1400 tys. we wtorek. Akcje które dotychczas opierały się zniżce, spadły obecnie przeciętnie od jednego do czterech punktów.

Prasa amerykańska wykazuje duże zaniepokojenie zniżką. Daje się wyraźnie odczuwać obawa przed kryzysem.

Trybuna wolności
ORGAN K.C.P.P.B.
MAGAZYN KULTURALNO-EDUKACYJNY

Trzeci dzień procesu OP i NSZ

Zbrodniarze z brygady świętokrzyskiej na służbie amerykańskiej w Bizonii

WARSZAWA PAP. — W trzecim dniu rozprawy przeciw członkom organizacji OP i NSZ główny oskarżony Kasznica odpowiadał w dalszym ciągu na pytania oskarżycieli. Zeznaje on, że członkowie OP, Wawrzyszewski, Rakowicz i Marcinkowski utrzymywali kontakty z zagranicą z komendantem głównym NSZ Broniewskim, przesyłali z Niemiec wiadomości dla Broniewskiego, które otrzymywał i oskarżony, sami zaś z kolei otrzymywali raporty od Kasznicy. Informacje, które otrzymywał Kasznica, dotyczyły „trzeciej wojny”. Wiadomości tego rodzaju przesyłał Kasznicy Rakowicz, który pełnił funkcję oficera łącznikowego NSZ przy jednostce amerykańskiej

w Monachium, zdaniem oskarżonego stamtąd te informacje czerpał.

Komendant główny NSZ — Broniewski, który był jednocześnie członkiem OP, we wrześniu 1945 r. zbiegł za granicę i przebywał jakiś czas w brygadzie świętokrzyskiej, poczem wyjechał do Andersa do Włoch. Prowadził on pertraktacje z Andersem, starając się uzyskać od niego pomoc na kontynuowanie działalności NSZ. Pertraktacje te uwięzione zostały powodzeniem i Broniewski uzyskał od Andersa zapewnienie, że NSZ otrzyma poważne sumy pieniężne oraz wszechstronną pomoc.

Od tego czasu NSZ w kraju zostało podporządkowane Andersowi. Brygada świętokrzyska zaś przeszła na służbę wartowniczą amerykańską.

Zapytany o osobę Kamińskiego oskarżony oświadcza, że Kamiński, który również był członkiem OP, polecił mu użycie całej organizacji OP dla celów wywiadu. Kasznica wysłał Kamińskiemu 3 albo 4 miesięczne raporty szpiegowskie i organizacyjne. Wawrzyszewski miał przesyłać co miesiąc po 1000 dolarów dla OP, przesyłał w ten sposób 7 tys. dolarów.

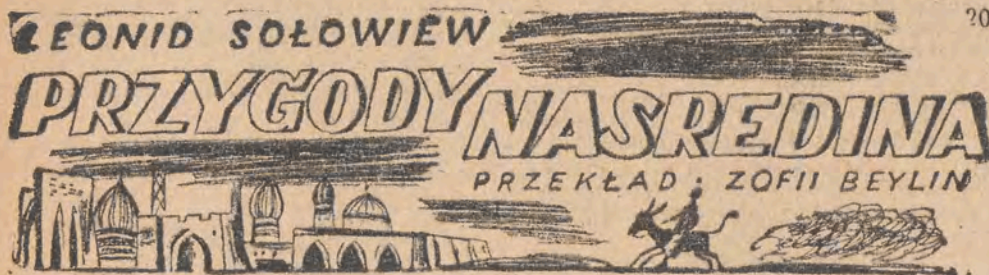
Prokurator porusza również sprawę „działalności” zagranicznej znanego działacza NSZ-towskiego Tottlebena, Kasznica wyjaśnia, iż Tottleben, który prowadził działalność dla OP na terenie Niemiec, prowadził również pertraktacje z podziemiem niemieckim.

Przedstawiając sądowi przebieg zebrania OP które miało miejsce w styczniu 1946 r. w Zakopanem, Kasznica wyjaśnia, że ustalili wówczas z Kamińskim wytyczne działalności organizacyjnej, która winna iść przede wszystkim po linii wywiadu. Odpowiedzialność za pracę wywiadowczą przejął osk. Kasznica.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

ORGAN BIURA INFORMACYJNEGO 9-ciu PARTJI »O TRWAŁY POKOJ O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ« Nr 5

w języku rosyjskim i francuskim — już do nabycia w cenie zł. 10 we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA” i w Oddziałach „CZYTELNIKA”. Skład główny w Warszawie w Wydziale Kolportażu RSW „Prasa” przy ul. Smolnej 12. — Tel. 871-80 733b



Chodża Nasredin przykucał i zaczął cierpliwie czekać, obserwując pecherzyki, które podnosiły się z dna i płynęły do brzegu pod lekkimi podmuchami wiatru. Wreszcie coś ciemnego zaczęło powoli podnosić się z głębin. Tonący ukazał się na powierzchni po raz ostatni — gdyby nie Chodża Nasredin.

— Na! — krzyknął Chodża Nasredin, wyciągając rękę. — Bierz! Bierz!

Tonący kurczowo uczeplił się wyciągniętej ręki. Chodża Nasredin aż skrzywił się z bólu.

A potem na brzegu długo nie mogli utworzyć palców uratowanemu.

Kilka minut leżał on bez ruchu, owinięty wodorostami i oblepiony cuchnącym błotem, które zakrywało rysy jego twarzy. Potem z ust, nosa i uszu buchnęła woda.

— Torba! Gdzie moja torba! — jęknął i nie uspokoił się, zanim nie namacał na boku torby. Kiedy zaś otrząsnął z siebie wodorosty i poją chałatki wytarł brud z twarzy, Chodża Nasredin aż cofnął się, tak obrzydliwa była ta twarz z płaskim przetrąconym nosem, wywróconymi nozdrzami i bielmem na prawym oku. Na domiar wszystkiego, był także garbaty.

— Gdzie jest mój zbawca? — zapytał skrzypiącym głosem, wodząc po zbitych swoim jednym okiem.

— To ten! — zaszumiał wszyscy, wybuchając naprzód Chodża Nasredina.

— Zbliży się do mnie, chcę cię wynagrodzić! — Uratowany wsunął rękę do torby, w której jeszcze bulgotała woda i wyjął garść drobnych, mokrych, jeszcze srebrniaków. — Niema nic szlachetnego, ani osobliwego w tym, żeś mnie

wyciągnął, zresztą ja bym chyba sam wypłynął — ciągnął dalej skrzeczającym głosem.

Gdy mówił, pięść jego z powodu osłabienia, a może też z innego powodu — słopliowo się rozwierała i pieniądze z cichym brzękiem poprzez palce, spływały z powrotem do torby. Wreszcie w ręce pozostała jedna moneta — pół tanga, którą z westchnieniem wyciągnął i podał Chodży Nasredinowi.

— Oto masz pieniądze. Idź na rynek i kup sobie miskę pilawu!

— To nie starczy na miskę pilawu! — powiedział Chodża Nasredin.

— Nie szkodzi, nie szkodzi! Weź pilaw bez mięsa!

— Teraz rozumiecie — zwrócił się Chodża Nasredin do obecnych — że ratowałem go rzeczywiście naukowym sposobem.

I skierował się do swego osła.

Ale na drodze zatrzymał go człowiek wysoki, szczupły, żyłasty, o ponurym i niezbyt wyjątkowym wyglądzie, o rękach czarnych od sadzy i węgla, z obcęgami kowalskimi za pasem.

— Czego chcesz, kowale? — zapytał Chodża Nasredin.

— Czy ty wiesz, — odpowiedział kowal i zmierzył Chodżę Nasredina od głowy do stóp niedobrym spojrzaniem — czy wiesz kogo uratowałeś w ostatniej sekundzie, po której nikby go już nie wyratował? I czy wiesz, ile też pomyśleń też z powodu tego postępu i ile dził stracił swoje domy, pola i winnice i półdzie na rynek niewolników — a potem w kajdanach po wielkiej Chiwińskiej drodze?

Chodża Nasredin spojrział na niego ze zdziwieniem.

— Nie rozumiem ciebie, kowale! Czy to godne jest człowieka i muzułmianina przejść obok tonącego i nie wyciągnąć mu pomocnej dłoni?

— Jaktó, więc uważasz, że należy ratować od zguby wszystkie jadłowite żmije, wszystkie hieny i każdą gadzinę? — krzyknął kowal, a potem nagle jakby coś zmiarkował — dodał:

— Czy jesteś tutejszy?

— Nie, przyjechałem z daleka!

— Ach, to znaczy, że nie wiesz o tym, że człowiek uratowany przez ciebie jest złodziejem, krwiopiczą i że co trzeci miesiąc zżarł Buchary, lamentuje i płacze przez niego?

Nowe stosunki na nowych podstawach

Balkany już nigdy nie będą beczką prochu

Rozmowa z Marszałkiem Tito



Dnia 2 lutego br. Marszałek Józef Broz-Tito przyjął członków delegacji polskiej na Konferencję Dziennikarzy Narodów Słowiańskich. W rozmowie uczestniczyli delegacy polscy: redaktorzy: Józef Kowalczyk, Rafał Praga i Larysta Zajczkowska. Marszałkowi Tito towarzyszył przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego, generał Masarić.

Rozmowa odbyła się w prywatnej siedzibie Marszałka Tito w Belgradzie. Oto wrażenia dziennikarzy polskich i niektóre fragmenty wizyty, która nie miała charakteru oficjalnego wywiadu, lecz swobodnej rozmowy.

Marszałek Tito przyjmuje nas w swoim gabinecie. Serdecznie witając się zaprasza nas do stołu konferencyjnego.

Marszałek jest w doskonałym humorze. Wypytuje nas szczegółowo o przebieg i wyniki konferencji w Zagrzebiu, podkreślając wagę tego pierwszego spotkania postępowych dziennikarzy krajów demokracji ludowej. Rozmowa schodzi na tematy współpracy słowiańskich i niesłowiańskich państw demokracji ludowej.

Zapytujemy Marszałka o obecne stosunki na Bałkanach, które przez tyle wieków były przysławioną beczką prochu.

— Zysaliśmy stół z pozostałości dawnych czasów i zaczęliśmy budować nowe stosunki na nowych podstawach. Głównym czynnikiem, umożliwiającym usunięcie wiekowych waśni i konfliktów, które rozdzierały narody bałkańskie i były zarzewiem międzynarodowych, ustawicznych niepokojów — są głębokie przemiany społeczne. One to właśnie ukształtowały nowe oblicze społeczno-polityczne krajów bałkańskich i stały się fundamentem, na którym oparliśmy nasze obecne stosunki. Polegają one na systemie umów wzajemnych, które zainicjowała Jugosławia. Umowy te mają na celu zacieśnienie współpracy we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza dalsze wzajemne uzupełnianie się gospodarcze tych krajów. Gospodarka planowa jako wyraz postępu społecznego, stwarza jeszcze szersze możliwości pod tym względem na przyszłość.

Marszałek Tito zapala papierosa, zastanawia się chwilę, po czym uśmiecha się i mówi: — a wiem, że ludzie powiadają: „co też tam nowego knują na Bałkanach?” A tymczasem na Bałkanach po prostu — buduje się. Na Bałkanach ludzie pracują dla swojej lepszej przyszłości, dla pokoju. To właśnie budzi zaniepokojenie wśród imperialistów, usiłujących stwarzać coraz to nowe ogniska niepokojów na świecie. W krajach demokracji ludowej jest już, na szczęście, niemożliwe. Jedynym punktem zapalnym wśród krajów słowiańskich jest jeszcze na razie Grecja. Musimy się liczyć na tym terenie z możliwością

nowych prowokacji ze strony imperialistów. My jednak robimy wszystko, co możliwe, aby im przeciwdziałać w interesie pokoju światowego.

Balkany już nigdy nie będą beczką prochu — stwierdza Marszałek z naciskiem, mocnym stanowczym głosem i mówi dalej:

— Waszym dążeniem jest, abyśmy naszą bractwem dawali jak największy wkład w dzieło braterskiego współżycia narodów. Że by było, gdyby narody słowiańskie na Bałkanach rozszerzały stosunki tylko między sobą. Dążymy do tego, aby w imię postępu i pokoju zacieśniać coraz bardziej więzy między wszystkimi państwami nowej demokracji i wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój.

Na stole zjawia się kawa i znakomita, jugosłowiańska nalewka. Wznosimy toast na rzecz przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Marszałek Tito szczególnie interesuje się postępowymi odbudowy naszego kraju, a zwłaszcza Warszawy, Ziemi Odzyskanych i portów. Na pytanie o perspektywach dalszego pogłębienia przyjaźni między Polską i Jugosławią, Marszałek odpowiada:

W mrokach hańby i zdrady

Mordowali Polaków w porozumieniu z gestapo

Zeznania Kasznicy odsłaniają potworne kulisy zbrodni i kłosań OP oraz NSZ

W drugim dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ Sąd kontynuował przesłuchanie głównego oskarżonego, Stanisława Kasznicy. Prok.: Czy kierownik wywiadu NSZ Wawrzukowicz mówił oskarżonemu o swoich kontaktach z Niemcami?

Osk.: Tak. Wawrzukowicz powiedział mi, że na rozmowy polityczne z gestapo uzyskał zezwolenie zarządu organizacji. Generalne pełnomocnictwo w tym kierunku otrzymał Wawrzukowicz prawdopodobnie w początku 1943 r., kiedy zaczął się zajmować sprawami wywiadu. Wawrzukowicz mówił o swym kontakcie z Fuchsem, szefem gestapo dystryktu radomskiego, któremu przedstawił działalność antykomunistyczną Brygady Świętokrzyskiej oraz swoje zamiary i plany. Wawrzukowicz uzyskał zapewnienie Fuchsa, że Niemcy nie będą atakowali Brygady. Swoje sprawy z gestapo Wawrzukowicz załatwiał również przez „Toma”, który uzyskiwał zwolnienia NSZ-towców, aresztowanych przez gestapo. Tak np. gestapo zwolniło moją łączniczkę oraz archiwum NSZ na skutek interwencji „Toma”.

Również w sprawie większej sumy pieniędzy, którą przekazano Kasznicy, jako komendantowi okręgu śląsko-dąbrowskiego NSZ, na dozbrylenie i utrzymanie podległych mu oddziałów wojskowych, oskarżony przyznaje, iż żywi wówczas podejrzenia, że pieniądze te pochodzą od Niemców.

Na jednym z zebrań organizacji omawiano propozycję gestapo przekazania NSZ-towi radioaparatu nadawczego — krótkofalowy do celu rozbudowania propagandy przeciwko PKWN i przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Oskarżony długo nie chce odpowiedzieć wyraźnie na pytanie, czy gestapo było poinformowane o przygońwanych likwidacjach działaczy demokratycznych. W końcu jednak oświadcza, że nie wyklucza takiej możliwości. Działające sady kapturowe wszystkie swoje decyzje, z wyjątkiem jednej, wydały już po dokonaniu likwidacji.

Prok.: Ile wydałście wyroków?
Osk.: Nie pamiętam. Kilkanaście. Wiązały się one z liczną okolo 100-tu zlikwidowanych osób.

W nowe stosunki z Polską są tak dobre, że trudno wyobrazić sobie lepsze. Oczywiście, będziemy dalej rozwijać współpracę we wszystkich kierunkach, a zwłaszcza na polu gospodarczym. Obserwujemy z radością wasze osiągnięcia w dziedzinie odbudowy, szczególnie na Ziemiach Zachodnich i życzymy narodowi polskiemu coraz lepszych osiągnięć.

Marszałek zapytuje nas z kolei o nasze wrażenia z Jugosławii. Wyrażamy nasz podziw dla osiągnięć narodów jugosłowiańskich, które na nowych, demokratycznych podstawach budują siłę odrodzonej Jugosławii.

Jugosławia — mówi Marszałek Tito — nie jest odosobniona: Rozwój postępu widoczny jest we wszystkich krajach demokracji ludowej. Osiągnięcia i doświadczenia tych krajów wpływają również na rozwój sił postępu w skali światowej. Wszystko to właśnie nie podoba się imperialistom, gdyż jest podstawą utrwalenia pokoju światowego. Sprawa pokoju jest nierozłącznie związana ze sprawą demokracji i postępu — podkreśla Marszałek.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 pierwsze miejsca zajęli: Malisiewicz Mieczysław (160 proc.) i Wajngertner Bernard (160 proc.).

W PZPW Nr 36 czołowe miejsca uzyskali: Bednarek Józef (159,5 proc.), Pawlak Jan (158,7 proc.), Bomba Henryk (158,3 proc.), Laskowski Antoni (157,1 proc.) i Maliszewski Józef (157,1 proc.), a w PZPW Nr 38 Wojtczak Kazimierz (160 proc.), Milczarek Kazimierz (160 proc.) i Bromiński Kazimierz (159 proc.).

Kto pierwszy?

10 lutego we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty dnia osiągnęli PZPB Nr 16 (130 proc.). Poza tym plan ze znaczną nadwyżką wypełnili: PZPB Nr 1, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 5, PZPB Nr 22, PZPB w Pabianicach, Ozorkowie, Andrychowie i Częstochowie.

Najlepsze wyniki notowały PZPB Nr 14 w Zgierzu i PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt wykonania planu w wysokim stopniu w przędzalni cienkoprzędnej w PZPB Nr 1 (133,1 proc.).

Następnie oskarżony, odpowiadając na szereg pytań prokuratorów, charakteryzuje działalność i strukturę organizacyjną t. zw. „trójki antykomunistycznej” i sądów kapturowych. Zadaniem „trójki” było śledzenie i likwidowanie działaczy demokratycznych. W szczególności „trójki” miały rozkaz mordować każdego członka PPR, pracującego organizacyjnie. Starano się przy tym wykrywać i mordować przede wszystkim działaczy najpoważniejszych. Starano się obezwładnić Armię Ludową poprzez wymordowanie członków jej sztabu. Sam Kasznica podkreśla, że w sprawie planowanego zamachu na Dąb-Kociola i na pewną łączniczkę osobiście wystąpił z inicjatywą.

Obok morderstw, dokonywanych na działaczach demokratycznych, „trójki” służyły także do likwidowania innych niewygodnych ludzi. Tak więc po wyzwoleniu „rozpracowywano” już całem zlikwidowania m. in. gen. Rumla i red. Strumph-Wojtkiewicza. Oskarżony twierdzi jednako, że likwidacji tych zamierzał dokonać nie z własnej inicjatywy, ale na rozkaz Kamińskiego, przesłany mu z Londynu.

Z ramienia komendy głównej NSZ akcje likwidacyjne prowadził jednocześnie t. zw. AS „Akcja specjalna”.

Osobną część zeznań poświęca oskarżony bitwom stacjonarnym przez oddziały leśne NSZ z oddziałami Armii Ludowej.

Kasznica wyjaśnia dalej, że wobec złapanych do niewoli żołnierzy Armii Ludowej stosowano tortury, a kiedy w czasie bicia okazało się, że jeniec należy do wybitniejszych działaczy, natychmiast go likwidowano. Oddziały leśne NSZ zasłane bywały także przez zwykłych kryminalistów.

Przechodząc do bliższego omówienia działalności Brygady Świętokrzyskiej, przewodniczący zapytuje: Jak oskarżony określa postępowanie Brygady Świętokrzyskiej?

Osk.: Przejście przez rów przeciwzłogowy pod Koniecpolem przy pomocy Wehrmachtu i pobyt na terenie Czechosłowacji na utrzymaniu Niemców określiam jako hańbę.

Prok.: Czy był rozkaz zaniechania agresywności w stosunku do Niemców?

Osk.: Tak jest.

Prokurator zapytuje z kolei o okoliczności zamordowania prof. Handelsmana i Krachelskiej.

Oskarżony oświadcza: Dowiedziałem się od Rutkowskiego (szef departamentu spraw wewnętrznych Delegatury), że nie zostali oni zamordowani, lecz oddani w ręce gestapo.

Prok.: Co oskarżonemu wiadomo w sprawie Makowieckiego i Widerszala?

Osk.: Wawrzukowicz powiedział mi — „Myślny zlikwidowali Makowieckiego i Widerszala” — Byli to członkowie BIP-u i zostali zastrzeleni przez jeden z AS-ów w swoim mieszkaniu.

Oskarżony stwierdza dalej, że zewnętrznie akceptował zastrzelenie Handelsmana, ponieważ powiedział mu, że to „komunista”.

Do Komitetu Politycznego wchodził zarówno osk. Kasznica, jak i Wawrzukowicz.

Prokurator Dytry zapytuje: Czy Komitet Polityczny aprobował wszystkie posunięcia Wawrzukowicza; współpracę z gestapo, likwidowanie działaczy demokratycznych, wywiad, otrzymywanie pieniędzy od Niemców? Czy aprobował jego działalność?

Osk. (po długich wykrętach): Niewątpliwie tak.

Osk. Kasznica przyznaje również, że w walce ze swymi przeciwnikami „Dwójka” NSZ postugiwała się pomocą gestapo.

Na pytanie prokuratora odnośnie ideologii ONR i OP, Kasznica wyjaśnia, że organizacja jego żywił duże sympatie dla faszystwu włoskiego, portugalskiego i niemieckiego. Z hitleryzmem ideologia Obozu Narodowego miała liczne analogie. Jako punkty styyczne ideologii oskarżony wymienia m. in. antysemityzm, zapatrywania ustrojowe, zasadę wodzostwa i t. p.

Prok.: Czy okazywaliście swoje sympatie dla hitleryzmu?

Osk.: Tak jest.

Na pytanie prokuratora oskarżony przedstawia Sądowi swą działalność w pierwszym okresie wyzwolenia kraju na terenie Poznania.

Omawiając system pracy organizacyjnej na terenie Poznania, Kasznica wyjaśnia, że kładł nacisk m. in. na prowadzenie propagandy „szepcanej”. Propaganda „szepcana” w myśl instrukcji wydanych przez Kasznicę opierała się na specjalnym serwisie wiadomości rozkolportowanych pomiędzy „rezydentów”, którzy z kolei rozprzestrzeniaли je na terenie swoich powiatów.

Prok.: Jaki był charakter prowadzonej propagandy?

Osk.: Propaganda uderzała w Polskę Ludową.

W dalszym ciągu oskarżony wyjaśnia, że po wyjeździe komendanta głównego NSZ Broniewskiego-Boguckiego do Andersa, objął w jego zastępstwie funkcję komendanta głównego NSZ, zatrzymując jednocześnie stanowisko inspektora NSZ obszaru zachód.

Po wyjeździe z funkcji kierownika OP Sobocińskiego, w czerwcu 1946 r., oskarżony Kasznica stał się kierownikiem całej organizacji OP.

Po kilku dalszych pytaniach prokuratorów Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

— Nasza delegacja majutowała się już w Reims, ale rokowania jeszcze się nie rozpoczęły, gdyż nie przybył na czas generał Eisenhower. Gdy generał wreszcie przyjechał, to z miejsca podczas pierwszego już spotkania zapytał generała — pułkownika Jodla: „Nie mogę zrozumieć, dlaczego prowadziliście dalej walkę po przegranej decydującej bitwie pod Avranches? Przecież wtedy jasny był już koniec wojny i wasza klęska!” Jodl po krótkiej pauzie odpowiedział, co następuje: „Nasze naczelné dowództwo, to znaczy — Hitler i ja, byliśmy niemal pewni tego, że sojusznicy pokłócą się między sobą przy podziale Niemiec”.

Gdy Hitler mówił, słuchaliśmy jego wywodów w milczeniu. Po wygłoszeniu swojej pełnej pałosu przemowy, fuhrer znów zwrócił się do generała Krebsa i prosił go o to, aby referował w dalszym ciągu. Przerwał jednak ciągle i stawał generałowi najrozmaitsze pytania. Większość tych pytań dotyczyła miejsca obecnego pobytu armii generała Wencka oraz przebiegu ataku trzeciej armii na Berlin

od strony północnej, jednak nikt z nas nie posiadał żadnych informacji w tym zakresie.

JDCIECI OD ŚWIATA

Następny dzień przyniósł... Już z samego rana zostaliśmy połączeni telefonicznie. Byliśmy formalnie odcięci od świata. Nie odżyliśmy jeszcze zorganizować odpowiedniej łączności radiowej, wobec czego nie mogliśmy otrzymać żadnych wiadomości z zewnątrz. Jednocześnie z odgłosów bombardowania skonstatowaliśmy, iż artyleryjski obstzał Berlina zna znie się wzmógł.

Tak przeszedł dzień. W godzinach wieczornych spotkała nas nowa, przykra niespodzianka: pociski radzieckich ciężkich armat zaczęły dość gęsto padać na terytorium Kancelarii Rzeszy. A więc, znaleźliśmy się bezpośrednio w strefie realnego niebezpieczeństwa. Ten fakt pociągnął za sobą nieprzyjemne skutki. W podziemiach musiano wyłączyć wszystkie wentylatory, ponieważ zamiast pożądanego świeżego powietrza, zaczął się dostawać do wnętrza wyraźny zapach siarki, dymu, kwasu

wapiennego. Im robiło się później, tym więcej napływało niepokojących i coraz smutniejszych wiadomości. Spośród nich najgorsze były te, które napływały z nad Odry.

KLĘSKA NAD ODRĄ

Nasze naczelné dowództwo doniosło wieściorem o całkowitej klęsce nad Odrą. W podobnych okolicach Szczecina atakująca na rozkaz Hitlera trzecia armia, znajdująca się pod dowództwem generała Steinerja, początkowo odniosła nawet pewien niemały sukces. Pożegnęła się naprzód z 2-kilometry. Ale to było odymie miraż zwycięstwa. Słabe siły tej armii nie wytrzymały ponownego ataku Rosjan i Steiner musiał się cofnąć i ocołać się jeszcze dalej w głąb kraju. Siły zgromadzone pod dowództwem Wencka, którymi szczególnie interesował się Hitler, nie podawały o sobie żadnego snaku życia. Wiedzieliśmy jedynie, iż na rozkaz fuhrera Wenck istotnie rozpoczął o świecie ofensywę w kierunku Poczdamu. Ale nie posiadaliśmy żadnej informacji o przebiegu tej operacji.

WALKI U WRÓT BERLINA

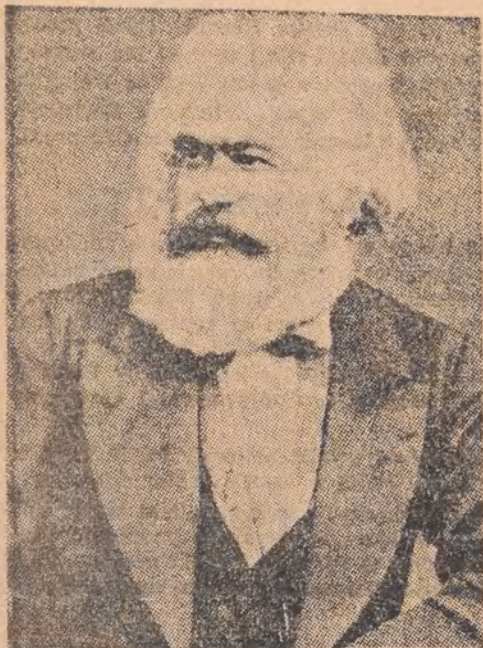
Natarcie rosyjskie na zachód od Berlina przybierało na sile z godziny na godzinę

(D. c. m.)

Dr. Juliusz Willaume

Docent Uniwersytetu Łódzkiego

Powstanie i znaczenie „Manifestu Komunistycznego”



KAROL MARKS

Genezę „Manifestu Komunistycznego” wyjaśnić da się na tle działalności Karola Marksa w ramach tajnego „Związku Komunistycznego”. Było to pierwsze międzynarodowe stowarzyszenie robotnicze, które powstało w 1847 r. w Londynie. W organizacji nie brakło członków wszystkich narodowości, a więc Anglików, Polaków, Niemców, Węgrów itd. Ten różnolity skład narodowościowy Związku znakomicie podkreślał międzynarodowy charakter ruchu robotniczego. Przejawami jego żywotności były zjazdy międzynarodowe, które w 1847 r. po dwukrotnie były zwoływane do Londynu. Na drugim Kongresie (koniec listopada — początek grudnia) postanowiono na nowo opracować program partii, zdając Marksomu i Engelsowi ostateczne sformułowanie podstawowych tez politycznych.

W ten sposób powstał „Manifest Komunistyczny”, którego ogłoszenie drukiem w Londynie, naprzód w języku niemieckim, zbiegło się z początkowym momentem Rewolucji Lututowej 1848 r. we Francji. Niedługo po wydaniu niemieckim wśród wielu różnorodnych wydań ukazało się w Londynie również i polskie tłumaczenie „Manifestu”.

Ażeby zdać sobie sprawę ze znaczenia tego dokumentu dziejowego, wystarczy przytoczyć zdanie najpoważniejszego znawcy i kontynuatora ideologii marksistowskiej na przełomie XIX XX wieku. „W tym dziele — jak pisze LENIN — z genialną jasnością i dobitnością nakreślono nowy światopogląd, konsekwentny materializm, ogarniający również dziedzinę życia społecznego, dialektyka, jako najbardziej wszechstronna i głęboka nauka o rozwoju, teoria walki klasowej i światowohistorycznej, rewolucyjnej roli proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa”.

Podstawową myśl „Manifestu”, wyrażoną w pierwszej jego części zatytułowanej „Bourgeoisie a Proletariusz”, stanowi twierdzenie, że wytwórczość gospodarcza uzależnia od siebie budowę społeczną w danej epoce. Z kolei, te dwa czynniki stanowią w nadbudowie politycznej i umysłowej w danej chwili. Z rzutu oka na przeszłość wynika, że historia była widownią walk klasowych pomiędzy warstwami uciskanymi i wyzyskującymi. Warunkiem wy-

zwolenia się klasy ucieszonej, to znaczy proletariatu, spod jarzma ciemności, tj. burżuazji, jest trwale usunięcie ustroju kapitalistycznego. Uwarunkowaniem tego osiągnięcia będzie solidarne współdziałanie mas robotniczych całego świata w myśl rzuczonego przez Marksa hasła bojowego: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

Część druga „Manifestu” pt. „Proletariusze i Komuniści” określa komunistów jako awangardę ruchu proletariackiego, rozprawia się z zarzutami reakcji i kreśli plan gospodarki ludowej. Część trzecia zawiera omówienie „literatury socjalistycznej i komunistycznej”. Jest to subtelna analiza reakcyjnego socjalizmu feudalnego, konserwatywnego socjalizmu utopijnego. Wreszcie część czwarta omawia „stosunek komunistów do różnych partii opozycyjnych” oraz współpracę z ideowo pokrewnymi ugrupowaniami politycznymi w

poszczególnych krajach. Pomyślny rozwój tej współpracy jest nieodzownym warunkiem przystąpienia do wielkiej rewolucji światowej.

W części czwartej podkreślono solidarność z polską rewolucją 1846 r. Obszerniej znaczenia sprawy polskiej na tle działalności międzynarodowej lewicy omówił Fryderyk Engels w przedmowie do polskiego wydania „Manifestu Komunistycznego” z 1892 r.:

„Szczerą współpracą międzynarodową ludów europejskich możliwa jest jedynie wówczas kiedy każdy z tych narodów jest u siebie w domu zupełnie niezależny. Rewolucja 1848 r., w której bojownicy proletariacy zmuszeni byli pod sztandarem proletariatu wykonać właściwą pracę na rzecz burżuazji, urzeczywistniła jednocześnie przez wykonawców swego testamentu, Ludwika Bonapartego i Bismarcka, niepodległość Włoch, Niemiec,

Węgier; Polskę zaś, która od r. 1792 uczyniła więcej dla sprawy rewolucji niż wszystkie te 3 narody razem wzięte, Polskę pozostawiono samej sobie gdy w r. 1863 upadła pod dziesięciokrotnie potężniejszą przemocą rosyjską. Szlachta nie potrafiła ani utrzymać, ani odzyskać niepodległości Polski, dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna.

A jednak dla zgodnego współdziałania europejskich narodów jest ona koniecznością. Może ona być wyważona tylko przez młody proletariatu polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna. BOWIEM ROBOTNIKOM CAŁEJ POZOSTAŁEJ EUROPY NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI POTRZEBNA JEST TAK SAMO JAK I ROBOTNIKOM POLSKIM”.

W stuletnią rocznicę ogłoszenia „Manifestu Partii Komunistycznej”, tego pomnikowego dokumentu, który zapoczątkował świetny pochód doktryny marksistowskiej poprzez okres walk rewolucyjnych XIX i XX wieku do widocznych dziś już zwycięskich osiągnięć, przypomnieć sobie podstawowych zasad „Manifestu Komunistycznego” jest prostym nakazem chwili. Odsyłając do istniejących pełnych wydań „Manifestu Komunistycznego” wszystkich zainteresowanych, ze względów technicznych zmuszeni byliśmy do ogłoszenia poniżej zasadniczych wyjątków (zaczernionych z K. Marksa, Dzieł wybranych, wyd. Książki, r. 1947, tom I).

Dziś z perspektywy wieku czytelnikowi łatwiej ocenić nieprzemijające, ogólnoludzkie znaczenie hasła społecznej przebudowy świata, ogłoszonych przez autorów „Manifestu” — Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Notatnik wydarzeń kulturalnych

Państwowy Instytut Wydawniczy przygotowuje wydanie zbiorowe dzieł Wyspiańskiego i Sienkiewicza, których pierwsze tomy ukazą się w najbliższym czasie.

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została wystawa z okazji stulecia „Wiosny Ludów”. W dziale obrazów znajdują się portrety Mierosławskiego, Bema, Garbaldiego, Konarskiego i innych. W dziale rycin zwracają uwagę liczne podobizny czołowych przedstawicieli myśli postępowej: Mickiewicza, Marksa, Lelewela i Liebelta. Wśród rękopisów znajdują się regulaminy wojskowe Gwardii Narodowej. Prasa zdoła zbioru czasopism francuskich z okresu rewolucji. Poza tym chorągwie, broń i pamiątki osobiste, jak mundur generała Dębińskiego, furażerka Bema itp.

W związku z mającym się odbyć w 1949 r. Czwartym Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym, urządzonym z okazji 100-nej rocznicy urodzin Chopina, od dnia 19 kwietnia br. rozpocznie się publiczny, ogólnopolski konkurs eliminacyjny pianistów od lat 15—32.

W Londynie staraniem Stowarzyszenia Ludzi Nauki odbyło się zebranie, poświęcone nauce polskiej, w czasie którego znany badacz historii, korespondent naukowy „Manchester Guardian”, Crowther, wygłosił obszerną prelekcję, poświęconą w dużej części Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Liczne zebrani przedstawiciele brytyjskiego świata nauki z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali odczytu, zarzucając prelegenta pytaniami na temat stanu nauki w Polsce.

Zbiory malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym wzbogaciły się o nowe obrazy Rodańskiego i Waliszewskiego, Norblina, Gierzyńskiego i rzeźby Kuny, Dunikowskiego, Karnego i Pugeta.

Jubileuszowe wydanie „Manifestu Komunistycznego”

W setną rocznicę ukazania się „Manifestu Komunistycznego” Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” dała społeczeństwu polskiemu jubileuszowe wydanie tego epokowego dzieła, poprzedzone wstępem pióra Pawła Hofmana.

Wydanie jubileuszowe, które jest 15-ym jakie ukazało się w naszym języku na przestrzeni stulecia, daje czytelnikowi polskiemu niezwykle starannie przygotowane tłumaczenie „Manifestu”, a także zawiera bogatą część dokumentarną, obrazującą jego rozpowszechnienie się w świecie oraz informacje o wydaniach w poszczególnych krajach. Najlepiej uzmysławiają światowe rozpowszechnienie „Manifestu” fotografie 23-ich okładek wydań w językach obcych, m. in. wydań w języku bengalskim, perskim, chińskim i japońskim. Sam tekst Manifestu Komunistycznego poprzedza przedmowa do wydania niemieckiego przez Marksa i Engelsa w 1872 roku oraz przez samego Engelsa w roku następnym — już po śmierci Marksa.

Specjalna uwaga została zwrócona na polskie wydania „Manifestu” oraz na kontakty, łączące autorów tego dzieła z pierwszymi polskimi wydawcami. Czytelnik polski znajdzie m. in. facsimile listu Engelsa do polskiego wydawcy Manifestu, wysłanego z Londynu dnia 11 lutego 1872 r., a także fotokopię przedmowy, jaką Engels napisał specjalnie do polskiego wydania w roku 1892.

Realizatorzy wydania jubileuszowego postarali się o zbliżenie czytelnika do epoki w jakiej „Manifest” powstał. Przyczyniła się do tego, obok obszernego komentarza historycznego, także zamieszczenie odbitek rękopisu Manifestu oraz portretów, przedstawiających Marksa i Engelsa przed stu laty, kiedy to opracowali oni właśnie swoje dzieło.

Wydanie jubileuszowe otrzymało wyjątkowo piękną szatę zewnętrzną, zawiera także reprodukcje okładek poprzednich polskich wydań, z wyjątkiem pierwszego, którego nie udało się odnaleźć.

Miasteczko studentów

Jak żyje i kształci się 5 tys. przyszłych inżynierów

Przy Moskiewskim Instytucie Energetycznym, którego laboratoria, sale wykładowe i inne zabudowania ciągną się na przestrzeni 42 tysięcy metrów kwadratowych. W ładnie zadzewionej dzielnicy stoi 12 pięknych bloków mieszkalnych. Mieszka tu około 5 tysięcy przyszłych inżynierów, którym przypada w udziale duża szansa życiowa, jaką stanowi możliwość studiowania w tak znakomicie postawionym w zakładzie naukowym, jakim jest ten instytut.

Instytut posiada własną centralę doświadczalną, 44 laboratoria i 13 gabinetów naukowych, gdzie słuchacze zaznajamiają się z najnowszą techniką instalacji energetycznych.

Znakomici uczeni i akademicy radzieccy (kilkuset doktorów i kandydatów nauk technicznych) kształcą przyszłych inżynierów w 20 specjalnościach.

Co roku studenci wyjeżdżają na praktykę do innych miast (Charkowa, Odessy, Stalingradu itd.). Tam remontują instalacje elektryczne, pomagają przy odbudowie zniszczonych i budowie nowych elektrowni.

Miasteczko studenckie składa się z 12 bloków, w których mieszkają i uczą się studenci. W każdym bloku oprócz pokoi mieszkalnych znajdują się sale do nauki i sale klubowe. Miasteczko posiada oczywiście wzorowo prowadzone stołówki, magazyny, pralnie, warsztaty krawieckie i inne, oraz nowoczesną poliklinikę. Biblioteka miejscowa liczy 160 tysięcy tomów książek. Czytelnia pism abonuje 70 pism rosyjskich i 116 cudzoziemskich (przed wszystkim fachowych).

Studenckie koło naukowe pod kierunkiem najwybitniejszych profesorów prowadzi samodzielnie prace badawcze.

W sali koncertowej klubu studenckiego oprócz koncertów odbywają się przedstawienia koła dramatycznego oraz wieczory literackie z udziałem najwybitniejszych pisarzy i poetów.

Ożywioną działalność rozwija klub sportowy, dzielący się na liczne sekcje: gimnastyczną, narciarską, piłki nożnej, wioślarską i inne. Klub dzierżawi stadion i posiada własne place tenisowe.

Manifest Komunistyczny

(Fragmenty)

Rewolucja komunistyczna jest najradykałniejszym zerwaniem z przekazanymi nam stosunkami własności; nie dziwnego, że w swym przebiegu przyniesie ona również najradykałniejsze zerwanie z przekazanymi nam ideami.

Porzucmy jednak zarzuty burżuazji przeciwko komunizmowi. Widzieliśmy już, że pierwszym krokiem rewolucji robotniczej jest wydzwignięcie proletariatu w klasę panującą, wywalczenie demokracji.

Proletariat użyje swojego panowania politycznego po to, by krok za krokiem wyrwać z rąk burżuazji cały kapitał, by scentralizować wszystkie narzędzia produkcji w ręku państwa, tj. w ręku zorganizowanego jako klasa panująca proletariatu i — by możliwie szybko zwiększyć masę sił wytwórczych.

Początkowo może to się oczywiście dokonać tylko za pomocą despotycznych wtrynięć w prawo własności i w burżuazyjne stosunki produkcji, a więc za pomocą zarządzeń, które ekonomicznie wydają się niedostateczne i nieuzasadnione, ale które w przebiegu ruchu przerastają same siebie i są niuniknione jako środki przewrotu w całym sposobie produkcji. Zarządzenia te będą oczywiście w różnych krajach odpowiednio różne

Jednakże w krajach najdalej w rozwoju posuniętych, będą mogły być na ogół powszechnie zastosowane zarządzenia następujące:

1. Wywłaszczenie własności ziemskiej i użycie renty gruntowej na wydatki państwowe.
2. Wysoki podatek progresywny.
3. Zniesienie prawa dziedziczenia.
4. Konfiskata własności wszystkich emigrantów i buntowników.
5. Centralizacja kredytów w rękach państwa za pomocą banku narodowego o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu.
6. Centralizacja środków transportu w rękach państwa.
7. Zwiększenie liczby fabryk państwowych, narzędzi produkcji, wzięcie pod uprawę i ulepszenie gruntów według jednolitego planu.
8. Jednakli przymus pracy dla wszystkich, utworzenie armii przemysłowych, zwłaszcza w rolnictwie.
9. Zespolenie rolnictwa z przemysłem, działanie w kierunku stopniowego usunięcia przeciwieństw²⁾ pomiędzy miastem a wsią.
10. Społeczne bezpłatne wychowanie wszystkich dzieci. Zniesienie pracy fabrycznej dzieci w jej dzisiejszej postaci. Polaczenie wychowania z produkcją materialną itd.

Skoro w biegu rozwoju zanikną różnice klasowe i cała produkcja zostanie skupiona w ręku zrzeszonych jednostek, władza publiczna utraci swój charakter polityczny. Władza polityczna, we właściwym tego słowa znaczeniu, jest zorganizowaną przemocą jednej klasy celem ucisku innych. Jeśli proletariatu jednoczy się w walce z burżuazją siłą rzeczy w klasę, staje się przez rewolucję klasą panującą, i jako klasa panująca, znosi przemocą dawne stosunki produkcji, to znosi wraz z tymi stosunkami produkcji warunki istnienia przeciwieństw klasowych, klasy w ogóle! i tym samym swoje własne panowanie jako klasy.

Miejsce dawnego społeczeństwa burżuazyjnego z jego klasami i przeciwieństwami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich.

1) Podkreślając specjalnie to miejsce, Lenin pisał: „Państwo, tj. zorganizowany w panującą klasę proletariatu — oto właśnie dyktatura proletariatu”. („Marksizm o państwie”, IMEL, 1932 r., str. 46). Wykorzystując doświadczenie rewolucji 1848 r. Marks w swojej pracy „18 brumaire’a Ludwika Bonaparte” rozwija i konkretyzuje naukę o dyktaturze proletariatu. Wskazuje on tutaj, że proletariatu nie może po prostu owdąknąć burżuazyjną maszyną państwową, ale musi ją „rozbić”, „złamać”. Dalej

na podstawie doświadczenia Komuny Paryskiej (patrz K. Marks „Wojna domowa we Francji w 1871 r.”). Marks charakteryzuje aparat państwowy (państwa typu Komuny), którym proletariatu zastąpi zburzony przez siebie aparat ucisku burżuazyjnego państwa. (Patrz: Lenin „Państwo a rewolucja”. Dzieła, t. XXI, wyd. ros.) Red.

2) W „Zasadach komunizmu”, będących zarzyssem Manifestu Komunistycznego, Engels wyłożył ten program w 12 punktach, z powodu których towarzyszył Stalin na XV partyjnej konferencji w 1926 r. wskazał, że „program ten został już w dziewięciu dziesiątych zrealizowany przez naszą rewolucję” (patrz zbiór: „O opozycji”, Wyd. Państw., 1928 r., str. 378). Teraz ten program w ZSRR dawno już przekroczono, została osiągnięta w zasadzie pierwsza faza komunizmu, socjalizm, zlikwidowano wyzyskujące klasy, ZSRR wstąpił w okres zakończenia budowy bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Red.

3) W następnych wydaniach, poczynając od wydania 1872 r., słowo: „przeciwieństw” zamieniono na słowo: „różnic”. Red.

4) W następnych wydaniach, poczynając od wydania z 1872 r., to znosi wraz z tymi stosunkami produkcji warunki istnienia przeciwieństw klasowych, likwiduje w ogóle klasy, i tym samym swoje własne panowanie jako klasy”. Red.

Fabryki nasze czekają na twórcze pomysły

Robotnik dał przykład inicjatywy i ofiarności pracy

Kiedy inteligencja techniczna przystąpi do współzawodnictwa

Do tej pory główny ciężar walki o wzrost wydajności pracy spoczywał na klasie robotniczej. Tak było w całym przemyśle i tak było przede wszystkim w przemyśle włókienniczym.

To robotnicy pierwsi wystąpili z ideą współzawodnictwa pracy i w ciężkich, uporczywych, codziennych zmaganiach osiągają coraz lepsze wyniki. To oni, „szeregowi” włókniarze, samorzutnie i z własnej inicjatywy przechodzili w promyśle bawełnianym na obsługę czterech, sześciu, a ostatnio i ośmiu krosien oraz na obsługę większej ilości wrzecion, większej ilości maszyn w innych branżach przemysłu włókienniczego.

Olbrzymia, licząca już dziesiątki tysięcy osób, w dużej części bezimienna armia przodowników pracy sprawiła, że przemysł włókienniczy, który w pierwszym połowie 1947 r. planu nie wypełnił, nadrobił w ciągu ostatnich kilku miesięcy r. ub. niedobory i plan wykonał z nadwyżką.

Jednakże istnieje jeszcze wiele rezerw, które można włączyć do walki o wzrost wydajności i o plan, ale dla ich uruchomienia potrzebna jest twórcza myśl inżyniera, technika czy majstra.

Jednym z naszych największych skarbów jest CZAS. Czas pracy wykwalifikowanego robotnika, czas pracy doświadczonej tkaczki czy przadki. Tymczasem w tej dziedzinie panuje jeszcze u nas powszechnie ROZRZUTNOSĆ. Zbyt niedbale obchodzimy się z tym naszym skarbem. Nienależycie gospodarujemy także surowcem, artykułami technicznymi, chemikaliami, energią, maszynami i urządzeniami.

Przy przeprowadzeniu nawet niewielkich zmian organizacyjnych, przy opracowaniu metod prowadzących do dalszego rozwoju ruchu wielowarsztatowców, przy wprowadzeniu pewnych nawet niewielkich ulepszeń technicznych lub reorganizacji dróg transportowych w zakładach pracy zaoszczędzić można poważne ilości pracy, a przede wszystkim wykwalifikowanej pracy. Mała racjonalizacja przyniesie może także poważne oszczędności w zużyciu i innych elementów niezbędnych dla produkcji.

Fabryki nasze w dużym odsetku są już przestarzałe. Ale jeszcze bardziej przestarzałe są metody pracy, sięgające swymi korzeniami czasów kapitalistycznych.

Skomasywanie tych małych zakładów w wielkie kombinaty otwiera przed racjonalizatorami olbrzymie pole do popisu. Jak wielkie możliwości manewrowania częściami, energią, siłą roboczą, surowcem i zaopatrzeniem otwierają się przed każdym dyrektorem, kierownikiem oddziału, salowym i majstrem?

Robotnik inaczej dziś pojmuje swą obowiązkową społeczność, aniżeli w czasach, kiedy fabryką rządził kapitalista. Jeśli mu wskazać drogę do zwiększenia wydajności pracy to chętnie nią pójdzie, zwłaszcza, że przynosi mu to natychmiastowy ekwiwalent w postaci rosnącego zarobku.

Społecznym obowiązkiem inteligencji technicznej jest przystosowanie się do tych nowych okoliczności. Na jej twórczą myśl czekają masy robotnicze, czeka cały naród.

Czas najwyższy, ażeby nasi inżynierowie, technicy, pracownicy nadzoru technicznego podchwycili piękna, powstała w dolach robotniczych idea współzawodnictwa i dźwignęli polską myśl techniczną na nowe wyżyny.

Rzecz prosta, że w moim wysiłku pracownika technicznego powinien być dodatkowo wynagrodzony tak, jak premiiowany jest ro-

botnik za swój dodatkowy wysiłek. Zwycięzcy we współzawodnictwie technicznym powinni otrzymywać specjalne nagrody.

Ale nasza inteligencja techniczna musi włączyć się w potężny nurt współzawodnictwa pracy, który już w chwili obecnej obejmuje setki tysięcy robotników i coraz częściej poczyna wkraczać na wieś. Tylko w tym wypadku zdoła inteligencja zachować swe stanowisko w narodzie, gdy zespoli się z najlepszymi jego dążeniami i pragnieniami.

W. L.

1000 kursów dla analfabetów

Rozwój akcji kulturalno-oświatowej

W Warszawie obradował ogólnopolski zjazd kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych. Szeroko omawiano na nim możliwości popularyzowania współzawodnictwa pracy w akcji kulturalno-oświatowej oraz postanowiono w szerszym, niż dotychczas, zakresie organizować wieczory artystyczne, świetlicowe, poświęcone współzawodnictwu i przodownikom pracy. Podkreślano również potrzebę organizowania świetlic nie tylko w zakładach pracy, ale również w poszczególnych dzielnicach miasta.

W uchwalonych rezolucjach postanowiono m. in. wzmocnić akcję zwalczania analfabetyzmu przez zorganizowanie 1000 kursów dla analfabetów przy zakładach pracy

oraz przeszkolić w zakładach pracy na kursach dla aktywistów związkowych 40 tys. osób.

Odcisnęła Łódź zapadła uchwała przydzielenia do każdego oddziału Zw. Zaw. jednej fachowej siły, która mogłaby kierować aparatem kulturalno-oświatowym na terenie danego zakładu pracy. Powzięta przed kilkoma miesiącami uchwała, która z 240 zł. rocznie na każdego pracownika przeznaczyła na świetlice tylko 50 zł., dzięki energiczniej postawie przewodniczącego OKZZ tow. Witaszewskiego została unieważniona. Tak więc świetlice wróca do dawnego budżetu, który pozwoli na swobodny i stały rozwój pracy kulturalno-oświatowej.

Będziemy mieli źródło tanich zakupów

Dwa Państwowe Domy Towarowe w Łodzi

otwarcie nastąpi już w przyszłym tygodniu

Już w najbliższym czasie, bo w dniu 21 bm. po południu, nastąpi w naszym mieście uruchomienie dwóch Państwowych Domów Towarowych. Fakt ten niewątpliwie powitany będzie z radością przez najszersze rzesze konsumentów.

Nowo powstałe Państwowe Domy Towarowe zostały urządzone z uwzględnieniem wszystkich wymogów estetyki, racjonalnej organizacji sprzedaży — i dostosowane do potrzeb klientów.

Wielki — nazwijmy go ze względu na rozmiary — Centralny Dom Towarowy mieści się przy ul. Piotrkowskiej 62. Rozplanowany został na 4 ch poziomach. Na parterze mieści się dział spożywczy. Tu skrzętna gospodyni nabyć będzie mogła nie tylko wędliny i konserwy wszelkiego rodzaju, ale i świeże mięso, żywe ryby, nabiał, warzywa i t. p. Zainstalowane zostały odpowiednie, nowoczesne

pomyślane urządzenia dla potrzeb obrotu tymi artykułami. Dla amatorów win będzie uruchomiona pijalnia tego trunku.

Na I piętrze mieścić się będzie dział zabawek ślicznie udekorowany i dostosowany do gustów małych odbiorców, dział chemiczny, obejmujący wszystkie artykuły tej branży, oraz perfumaria i galanteria kosmetyczna. Dział papirniczy, w którym odbywać się będzie sprzedaż artykułów szkolnych, a w przyszłości powstać ma stoisko z książkami. Dział galanterii skórzananej. Z czasem uruchomiony ma zostać i dział artykułów sportowych. Dla wygody publiczności zainstalowano kiosk pocztowy i kabinę telefoniczną.

Na drugim piętrze umieszczony został dział szkła i porcelany, artykułów gospodarstwa domowego, stoiska z garnkami emalowanymi, aluminiowymi, naczyńiami kamiennymi, szcztokami i t. p. Tu nabywać będziemy artykuły elektrotechniczne i aparaty radiowe. Na tym piętrze znalazła się też kawiarenka. Na trzecim piętrze umieszczone będą stoiska dzia-

Na łódzkim rynku pracy

Ciekawe fakty zaobserwować można było na rynku pracy w styczniu br. W stosunku do miesiąca poprzedniego, liczba rejestrujących się do pracy wzrosła o blisko cztery tysiące osób. Warto zaznaczyć, że spośród tej liczby większość stanowili dotychczas niepracujący. Na wzrost ten wpłynął z jednej strony napływ ludności zamiejscowej do Łodzi oraz odpływ dużej ilości osób, zajmujących się dotychczas wolnym handlem na tzw. czarnym rynku.

Interesująco przedstawia się sprawa zdemobilizowanych żołnierzy. Urząd Zatrudnienia kieruje ich przeważnie na miejsce strażników przemysłowych, straży pożarnej i Konwojentów. Z całego terenu działalności Urzędu Zatrudnienia zakłady pracy zgłosiły 10.622 wolnych miejsc, z czego największe zapotrzebowanie wpłynęło z PZPB Nr 1.

Wybitnie daje się odczuć brak sił wysoko kwalifikowanych, jak inżynierów, techników oraz pracowników umysłowych do planowania, maszynistek wykwalifikowanych itd. Sprawę tę komplikują trudności mieszkaniowe w Łodzi, wskutek czego utrudnione jest sprowadzanie fachowców zamiejscowych.

W sprawie braku sił wykwalifikowanych dla przemysłu włókienniczego dokonany został wielki krok naprzód. PZPB Nr 21 ustanowiono jako zakład doświadczalny, gdzie przeprowadzana jest rekonstrukcja w celu dostosowania zakładu do produkcji taśmowej. Dzięki organizacji pracy oraz doborowi pracowników, wyznaczonych przez poradnię zawodową, tkacz wyuczony w tym zawodzie będzie mógł obsługiwać 36 krosien.

PZPB Nr 21 jako zakład doświadczalny pozostaje pod specjalną opieką Urzędu Zatrudnienia oraz Badawczego Instytutu Włókienniczego w Łodzi. Wśród większych zapotrzebowań, jakie otrzymuje Urząd Zatrudnienia, należy jeszcze zaznaczyć, że od 20-go stycznia wpływa coraz więcej zapotrzebowań na robotników budowlanych.

Włókienniczy. Nabywać tu będziemy różnogatunkowe wełny, materiały bawełniane i jedwabne, tkaniny lniane i inne.

W drugim Państwowym Domu Towarowym mieścić się w zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Andrzeja Struga, sprzedawane będą meble, gotowa konfekcja męska, damska i dziecięca, obuwie, dywany, chodniki, franki i inne artykuły z działu dekoracji wnętrz. Tu umieszczone zostały ponadto działy: dziewiarski, kapeluszniczy, galanterii damskiej i pasmanterii. Stoisko zostało rozplanowane na parterze i I piętrze.

W powstających Domach Towarowych zostanie zatrudnionych 250 pracowników — ta ilość personelu świadczy o bogactwie sprzedawanych asortymentów i mnogości stoisk.

Uruchomienie Państwowych Domów Towarowych wpłynie niewątpliwie dodatnio na kształtowanie się cen artykułów pierwszej potrzeby w naszym mieście. Odegrają one rolę regulatora cen na odcinku handlu detalicznego. (tk)

WYKAZ WYCIĘCZÓW

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” pierwszego miejsca zajęli: Seweryniak Józefa (173.8 proc.), Ramus Anna (173.2 proc.), Gorbat Helena (166 proc.), a wśród tkaczy Pałczyński Stefan (173.3 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kihler (108.9 proc.) Engla (108.9 proc.). W przedzalni uzyskała Świtoniak Bronisława (164.9 proc.), a Nowacki Ignacy (166.2 proc.).

PZPB Nr 2 w przedzalni (4 strony) wyróżniły się: Smulik Genowefa (140 proc.) i Stelmaszczuk Maria (138.3 proc.), a na stronach: Łuczak Jadwiga (143.7 proc.) i Dyksa Maria (141.5 proc.). W tkalni na „szóstkach” osiągnął Ciula Bronisław 173.2 proc., a Marczykowska Józefa 170.7 proc., a „czwórka” Ku? charska Irena 161.6 proc. i Baraniak Kazimierz 158.9 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na szóstkach wysunęły się: Plecińska Genowefa (182 proc.) i Snycer Barbara (170 proc.), a wśród przadek pracujących na 3 stronach Tasińska Genowefa (178 proc.) i Nowak Janina (174 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Czapiński (143.8 proc.) Banaszczyk (141 proc.) oraz salowy Mamrot (126 proc.) Szelesta (113.3 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczy pracujących na 16 krosnach automatycznych najlepsze rezultaty osiągnęli: Skoczyła Józef (164.2 proc.) i Herter Kazimierz

(185.6 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni na czoło wysunęły się: Kolodziejczyk Aleksandra (151.3 proc.) i Marczak Maria (149.2 proc.), a w tkalni na „szóstkach” osiągnął Dybała Stefan 162.8 proc., a Wutke Kazimiera 161.1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni: na „czwórkach” uzyskały: Biłska Helena 179 proc. i Morawska Michalina 166.1 proc., a w przedzalni na 3 stronach: Przewięż Teodozja 163 proc. i Woźniak Maria 153.2 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni na 4 stronach na czoło wysunęły się: Mrozińska Zofia (172 proc.) i Jakutowicz Helena (157 proc.), a w tkalni (na „szóstkach”): Beldowski Kazimierz (188 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród przadek pracujących na 3 stronach wyróżniła się Góga Jadwiga (145 proc.), a w tkalni (na „szóstkach”): Pakulska Feliksa (161.3 proc.), Krzmięć Władysława (157.5 proc.) i Kubik Stanisław (153.9 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni na 3 stronach osiągnęły Gogolewska Karolina (162.5 proc.) i Sobczak Feliksa (162.5 proc.), na 3 stronach Porost Józefa (168.6 proc.) i Wotł Zofia (168.6 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na „szóstkach” osiągnęli Latuszkiewicz Alfons (160.8 proc.) i Sniady Karol 66.8 proc.). Na „czwórkach” uzyskały: Barańska Józefa 165.9 proc. i Kruk Helena 163.5 proc.

NA WOKANDZIE

W poniedziałek, 16 bm., w Wojewodkim Sądzie Rejonowym rozpoczyna się proces o sabotaż gospodarczy przeciwko Erazmowi Kuchowskiemu, Jerzemu Niebojewskiemu, Mieczysławowi Suchaneckiemu, Edmundowi Fethke i Mieczysławowi Tęczy.

Kuchowski, skazany już przez Sąd Rejonowy w związku z aferą Dolewskiego, pełnił funkcję kierownika oddziału papierniczego „Społem”. Umówił się on z referentem działu papierniczego Ministerstwa Oświaty — Niebojewskim i zobowiązał się przerobić i rozprzedać 75 milionów zeszytów, przeznaczonych dla uczącej się młodzieży.

Niebojewski przydzielił Kuchowskiemu przeszło 1 milion 22 tysiące kg papieru, który zamiast zeszytów 16-kartkowych, wyrabiał zeszyty 14-kartkowe, a resztę papieru wykorzystywał na dodatkowe zeszyty, których ilości nie wykazywano w sprawozdaniach dla Ministerstwa Oświaty.

W aferze tej ściśle współdziałali Suchanecki — kierownik działu handlowego Zakładów Graficznych „Społem”, Fethke — naczelny dyrektor zakładów, oraz Tęcza — kierownik techniczny Zakładów Graficznych „Społem”.

Ukryli oni przed Ministerstwem Oświaty ponad milion zeszytów, 49 tysięcy brulionów, oraz 370 paczek papieru kancelaryjnego. Na machinacjach tych Niebojewski zarobił tytułem łapówki od Kuchowskiego 765 tysięcy zł, a Kuchowski przywłaszczył sobie 1.369.769 zł. Papier był przerabiany na zeszyty w Zakładach Graficznych „Społem”.

Tęcza, Suchanecki i Fethke w porozumieniu z Kuchowskim w okresie od czerwca 1946 roku do czerwca 1947 roku ukryli z powierzzonego papieru około 400 tysięcy zeszytów, około 144

Afera zeszytowa w Wojskowym Sądzie Rejonowym

tysiące brulionów 40-kartkowych i około 5 tysięcy brulionów 96-kartkowych.

Milionowa afera sprytnych oszustów pozabawiła dzieci szkolne zeszytów, niezbędnych do nauki, a zyski z nielegalnych transakcji znalazły się w kieszeniach spekulantów. Narazili oni na straty Skarb Państwa, który, ustalając normy papieru na zeszyty dla dzieci, starał się dzieciom zapewnić odpowiednią ilość zeszytów po możliwie niskich cenach. Przez ukrywanie tak wielkich ilości zeszytów aferzyści doprowadzili do podniesienia ceny rynkowej na ten artykuł.

Afera oszustów zeszytowych wzbudza zainteresowanie.

ZA KUPNO KRADZIONYCH RZECZY

Feliks Piechut, Edward Korzycki i Tadeusz Kartasiński znaleźli się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Białoskórski, oskarżał prokurator Ogilba, bronił mecenas Walkiewicz.

Piechut oskarżony był o to, że przyjął na przechowanie rzeczy, pochodzące z kradzieży w Wojskowych Zakładach Motorzacyjnych Nr 2, a mianowicie części samochodowe: silniki, motory itp. Korzycki natomiast nabył część rzeczy i nie interesował się, z jakiego źródła pochodzą. Wreszcie Kartasiński również nabył pochodzący z kradzieży silnik samochodowy.

Sąd skazał Piechuta na 3 tysiące złotych z zamianą na 6 dni aresztu, Korzyckiego — na 15 tysięcy zł grzywny z zamianą na 30 dni aresztu, Kartasińskiego — na 5 tysięcy złotych grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Wierzę w łódzką młodzież

Na naradzie młodzieżowych przodowników pracy, która odbyła się w Katowicach, była jako delegatka uczestników „Wyscigu Pracy” z Łodzi kol. Ossendowska (PZPB Nr 1), wykonująca 170 procent normy na 6 krosnach. Kol. Ossendowska szczególnie długo rozmawiała z pionierem ruchu współzawodnictwa, tow. Pstrowskim. Górnik i tkaczka wymieniali swe doświadczenia z dziedziny współzawodnictwa pracy. Tow. Pstrowski życząc kol. Ossendowskiej pomyślnych wyników, powiedział: „WIERZĘ W ŁÓDZKĄ MŁODZIEŻ”. Sądzę, że tej wiary nie zawiedziemy.

Wielki dzień koła ZWM przy Państw. Gimn. Męskim Otrzymałmy stałe legitymacje

We wtorek, 10 lutego, Koło ZWM przy XV Państwowym Gimnazjum Męskim w Łodzi obchodziło niecodzienną uroczystość. Już od soboty Zetwuemowcy byli bardzo zajęci. Na wszystkich pauzach naradzali się ze sobą, coś tam obliczali... Przewodniczący Czesiek pewną ręką wypisywał zaproszenia. Marian, jak zwykle, poważnie starał się o płyty, „Faraon” zajął się gromadzeniem zapasów żywnościowych, a Zygmunt dekorował świetlicę.

We wtorek o czwartej po południu oczekiwaliśmy gości. Przyszli wszyscy i rozpoczęła się uroczystość rozdania stałych legitymacji. Po odśpiewaniu Hymnu Międzynarodowej Federacji Młodzieży, zabrała głos delegatka dzielnicy.

Rozdano legitymacje. Opiekunka koła ZWM prof. Irena Goldmanowa, życzyła zebrany powodzenia w pracy, kończąc następującymi słowami: „W nauce przodować musicie tak, jak wasi koledzy przodują przy warsztatach fabrycznych. Potem czeka Was praca. Praco-

Harcerstwo uspołecznione

(Artykuł dyskusyjny)

Polecamy uwadze Kolegów bardzo ciekawy artykuł kol. Albrechta. Sądzymy, że temat przezeń poruszony wywoła żywe zainteresowanie i dyskusję na łamach naszego pisma.

Większość ludzi, którzy bliżej nie interesowali się zagadnieniami harcerskimi, słowo harcerstwo kojarzy ze słowem skauting. Zresztą nawet wielu harcerzy czynnie biorących udział w życiu swej organizacji, nie potrafiłoby zdefiniować różnic dzielących te dwa pojęcia, w chwili obecnej całkowicie odmienne.

Jeżeli same okoliczności, towarzyszące powstaniu organizacji skautowej, która narodziła się w okresie jednej z najciemniejszych wojen imperialistycznych — wojny angielsko-burskiej — jako pomocnicza jednostka po stronie najeźdźców, stanowią fakt charakterystyczny dla późniejszej roli, wyznaczonej jej na polu wychowania młodzieży. Jedną z postaci wysuwanych jako wzór dla młodzieży skautowej — Kim, bohater powieści Kiplinga, chłopiec, który służąc w Intelligence Service pomaga zwalczać Anglikom niepodległościowe dążenia swych rodaków Hindusów, jest ideałem skauta, zawsze gotowego walczyć o utrzymanie dotychczasowej władzy politycznej mimo, że może ona całkowicie nie odpowiadać interesom jego kraju. Kiedy w jakimś ustroju społecznym rzuca się hasło apolityczności, nieinteresowania się stosunkami w nim panującymi i przyjmowania istniejących za najlepsze, oraz żąda się bezwzględnego posłuszeństwa wobec czynników rządzących, nie może być mowy o jakimkolwiek postępie społecznym. Skauting angielski, a następnie organizacje skautowe innych państw kapitalistycznych miały zadanie, przez oderwanie młodzieży od zagadnień społecznych i postawienie jej na platformie ponadklasowości, izolować ją całkowicie od społeczeństwa i stworzyć uległych obrońców istniejącego ustroju.

Geneza harcerstwa, które powstało w okresie walk wyzwolenczych narodu polskiego

zostało w pełni odwołane do polityczności i jego czynny udział w tej walce, jako zasadniczy cel stawia przed organizacją wolność narodu i pracę dla wyzwolonej Ojczyzny. Zaprzepaszczona w latach późniejszych idea Małkowskiego polegała nie na przeszczepieniu na grunt polski ideologii angielskiego skautingu. Harcerstwo w okresie pierwszej wojny światowej było polityczne i formalnie i faktycznie, a dopiero w latach powojennych zaczęło głosić „apolityczność”, zapożyczoną od „apolitycznego skautingu”.

Jak było faktycznie o tym świadczy fakt niemożności pomieszczenia się działaczy Czerwonego Harcerstwa w ramach Związku i statut stwierdzający ideowy patronat Piłsudskiego nad Z.H.P.

Wszystkie mity o apolityczności miały ten sam cel co ponadklasowość skautingu: miały wychować młodzież w duchu janczarskiej uległości wobec państwa kapitalistycznego. Wprowadzony został podział między pracą społeczną a tzw. „właściwą pracą harcerską”, które dla Małkowskiego były pojęciami jednoznaczными. Tworzy się specjalny typ pracy harcerskiej, wzorowany na metodach skautowych, dających chłopcu umiejętności przydatne do walki kolonialnej w Imperium Brytyjskim, ale zupełnie bezużytecznych w naszych warunkach. Istotą pracy harcerskiej wydaje się wiązanie węzłków, podczas gdy praca o konkretnej przydatności społecznej staje się zjawiskiem sporadycznym. Przystrojona obrzędowość skautingu o niewytłumaczalnych symbolach, pod które można podstawić dowolne wartości, oparta na kulcie tajemniczej przyrody, sprzyjająca niesłuchaniu mistycyzmowi a tym samym pogłębieniu przepaści między chłopcem a społeczeństwem, była jednym z bardziej istotnych czynników tego wychowania. Jakie skutki osiągnięto tymi metodami o tym świadczy najlepiej historia harcerstwa z lat ostatniej wojny i po roku 1945. Szare Szeregi — konspiracyjne harcerstwo — związały się najściślej — z Armią Krajową. Ogromna większość harcerzy szczerze wierzyła w apolityczność A.K. sądząc, że nie reprezentuje ona żadnych koncepcji ustrojowych.

O stopniu, w jakim zdołano oderwać harcerstwo od społeczeństwa, mówią nam najdobitniej powojenne skłonności leśne wśród harcerzy, przybierające w niektórych środowiskach, w roku 1945, zastraszające rozmia-ry, a niesławnej pamięci Szczecin dał możliwość zorientować się w ogólnych nastrojach harcerskich. Zetknięcie się z nieoczekiwanymi przemianami społecznymi nie mogło odbyć się bez wstrząsu w organizacji, żyjącej ideałami Pol-ski przedwzrostowej. Powoli przecierały się oczy i fakt masowego ujawniania się harcerzy w czasie ostatniej amnestii ma swoją głęboką wymowę. Pominiecie udziału Z.H.P. w Jamboree, na skutek sprzeciwu, na jaki natrafiły ze strony Międzynarodowego Biura Skautów słowa nowego prawa: „Polska Demokracja”, wykazało, co stanowi istotę różnicy między organizacją harcerską a Baden-Powellowskim skautingiem. Zerwaliśmy ze skautingiem i poszliśmy dalej drogą uspołeczniania harcerstwa. Obecne metody pracy, które zastosowanie swe znajdują w akcji letniej roku 1948, polegają na ich społecznej użyteczności. Wracamy do starych idei Małkowskiego. Istotą harcerstwa staje się znowu konkretna, realna praca dla Polski. Harcerze przeprowadzą radiofonizację i elektryfikację wsi, stają do walki z analfabetyzmem, zrywają z tylo-zią jednego dobrego uczynku dziennie. Setki nieprzedyskutowanych problemów natury społecznej i politycznej stają się tematem zainteresowań młodzieży harcerskiej. Odrzuca-amy przykrywkę apolityczności, ponieważ chcemy żyć życiem naszego społeczeństwa, którego interesy są naszymi interesami. Związek Harcerstwa Polskiego przechodzi z roli ślepego narzędzia do rządu organizacji uspołecznio-nych, których celem jest świadoma służba Ojczyźnie. A. Albrecht.

Na półce z książkami

Chcielibyśmy, żeby nasza rubryka „Na półce z książkami” była nie tylko kroniką re-zygnacji, krótkim przeglądem nowych wyda-ń, ale i poradnikiem lektury. Rzecz jasna, że przy takiej koncepcji bardzo ważna jest opi-nia korzystających z poradnika, ich pytania i uwagi. Piszcie do nas, Koledzy. Listy nale-ży kierować do redakcji „Głosu Robotniczego” — Łódź, ul. Piotrkowska 86 — z dopiskiem „dla „Trybuny Młodych”.

W dzisiejszym numerze naszej „Trybuny” proponujemy Wam zapoznanie się z czterema książkami: pierwsze dwie — to książki naukowe. Drugie dwie — to dokumenty z cza-sów walki z okupantem.

Jedną z zasadniczych pozycji w bibliotece marksistowskiej są „POGADANKI EKONO-MICZNE” — ADAMA SZAFFA i LEONA BRU-MA (wyd. „Książka”). Tematem tej niewiel-kiej książki jest analiza kolejnych formacji ustrojowych. Dowiemy się z niej, czym cha-akteryzują się poszczególne ustroje społeczne, w jaki sposób następuje przechodzenie jed-nego z nich w drugi. „Pogadanki ekonomicz-ny” szczegółowo omawiają ustrój nam współ-czesny — kapitalizm i jego ostatnie stadium — imperializm. W książce znajdziemy wyjaśnie-nie pojęć takich, jak towar i wartość, kapitał i wartość dodatkowa itp.

Należy podkreślić dużą wartość „Pogada-nek” jako książki, która może być podstawą dla wielu referatów. Opracowanie referatów ułatwiają nam umieszczone na końcu pytania, w których zamyka się treść broszury.

Doskonałym uzupełnieniem i pogłębieniem wiadomości nabytych przez czytanie „Pogada-nek ekonomicznych” jest książka dra J. SIE-

RADZKIEGO — WĘDRÓWKA PO STULE-CIACH (wyd. Radiowy Instytut Wydawniczy). Omawia ona ustroje, których marksistowską analizę podają nam „Pogadanki”, jest to jak gdyby ich ilustracja. „Wędrowka po stule-ciach” mogłaby odegrać poważną rolę jako uzupełnienie do podręczników szkolnych, przy- nauce historii. Przystępne opracowanie książ-ki daje możliwości korzystania z niej wszyst-kiem.

Przeżycia okupacyjne pozostawiły ślad w li-teraturze wielu narodów. O tym jak walczyli i ginęli ludzie Czechosłowacji opowiada nam książka czeskiego dziennikarza i publicysty J. FUCIKA — REPORTAŻ SPOD SZUBIENICY (wyd. „Książka”).

Niezwykłą atrakcyjnością książki jest to, że w całości pisana była ona w więzieniu, na- przemyconych przez jednego z dozorców wię-ziennych kartkach, między jednym a drugim przesłuchaniem.

Jak już tytuł wskazuje, „Reportaż spod szu-bienicy” wiąże się z więziennymi przeżyciami autora. Jednocześnie z nawrotów w przeszłość możemy się dowiedzieć o walce podziemnej Czechosłowacji, o ludziach, którzy ją prowa-

Sylwetki ZMM-owców

170 proc. na 6 krosnach osiąga kol. Ossendowska

Kol. Genię Ossendowską spotykamy w Za-rządzie Łódzkim ZWM. Wypożycza właśnie książkę z Centralnej Biblioteki ZWM-owej. Zerkamy niedyskrytnie na tytuł. Są to wykła-dy popularne z ekonomii politycznej — J. Te-pichta.

Kol. Ossendowska dokształca się bowiem systematycznie i jest żywym zaprzeczeniem twierdzeń, że „ruch współzawodnictwa pracy robi z ludzi beznamiętne maszyny”. Kol. Ossen-dowska mówi o sobie:

— Jestem córką robotnika. Do ZWM-u za-pisałam się od razu po wyzwoleniu. Należa-łam początkowo do koła terenowego Śródmie-ście-Lewy, a później po założeniu koła na te-renie naszych zakładów (PZPB Nr 1) byłam tam przewodniczącą. W PZPB Nr 1 pracuję od czerwca 1945 r. Początkowo pracowałam jako robotnica, a później jako urzędniczka w Re-feracie Personalnym. Gdv robotnicy naszych zakładów zaczęli przechodzić na 6 krosnach, zgłosiłam się dobrowolnie do pracy przy wa-

dział, którzy w bohaterski sposób przeciwsta-wiali się okupacji i faszyzmowi.

Książka, całkowicie pozbawiona patosu, wy-wiera na czytelniku bardzo silne wrażenie. Zwłaszcza na czytelniku polskim.

W ostatnich dniach ukazała się b ciekawa książka ST. SOWIŃSKIEJ (BARBARY) — „LA-TA WALKI” (wyd. „Książka”). „Lata walki” oparte są na autentycznych wspomnieniach żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Akcja toczy się w Warsza-wie (ognisko polskiego ruchu podziemnego) w latach 1941—1945.

Autorka, mając do dyspozycji przy pisaniu książki, archiwum sztabu Armii Ludowej, poda-je w tekście szereg ciekawych dokumentów i fotografii. Na skutek tego „Lata walki” do-skonale orientują czytelnika o układzie orga-nizacji podziemnych, o ich wzajemnym stosun-ku i stosunku do walki z Niemcami. Książka jest jeszcze jednym dokumentem, świadczą-cym o ogromnym wkładzie Armii Ludowej w walkę z okupantem.

Prawda historyczna książki i bezpośredni styl, jakim została napisana, zbliżają ją do każdego czytelnika. Z. D.



UWAGA MIŁOŚNICY MUZYKI

AZWM „Zycie” zaprasza na koncert betho- wenski z płyt, który odbędzie się a własnym. Piotrkowska 48 w niedzielę dnia 15-go lutego o godzinie 12-tej.

W programie: Uwertura Fomont, 3-ci kon- cert fortepianowy C Mol, Symfonia 3-cia S Dur Eroica
Wstęp wolny

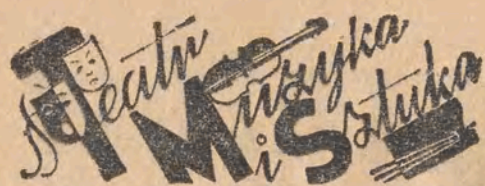
Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dzisiaj o godz. 19.30

„COŚ SIĘ ZACZYNA”

Udział biorą: A. Dymśza, J. Pichel-ski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Da-browski, J. Darski, I. Luczak, H. Szwa-j-cer, duet Sutt oraz orkiestra 12 braci Łopatowskich.

Przedprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 16-iej, telefon 140-09. 1133-K



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19-ej opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale” w inscenizacji L. Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 16-ej „Fireyk w załotach”, wszystkie miejsca wysprzedane. Passe-partout nieważne.

O godz. 19 min. 15 pełne swojskiego uroku i komicznej werwy „Damy i Huzary” A. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Molière'a „SZKOŁA ŻON”.

Bilety Passe-partout nieważne.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, telefon 107-25

Codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE” operetka w 4-ach aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dni powszednie i w niedzielę na popołudniówkę.

Przedprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „Wgląd w Rząd” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

W próbach „AMBASADOR” pióra Z. Gozdawy i W. Stepnia.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej, tel. 272-70.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „COŚ SIĘ ZACZYNA”.

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-ej widowisko kukielkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce”, codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.



ADRIA — „Gospoda Świąteczna”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

BALTYK — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

BAJKA — „Jasne Łany”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Gospoda Świąteczna”, godz. 17, 19,21, w niedz. 15.

HEL — „14 Lipca”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

MUZA — „Konik Garbusek”, godz. 18, 20, w niedz. 16.

POLONIA — „Wieczna Ewa”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.

PRZEDWIOSNIE — „As Wywładu”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Ludzie i manekiny”, godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

ROMA — „Noc Grudniowa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

REKORD — „Znachor”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

ŚWIT — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.

TECZA — „Skradziona sława”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.

TATRY — „Szary Lord”, godz. 16,30, 19, 21, w niedz. 15.

WISLA — „Mężczyźni w tej żyju”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.

WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy” godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Kulis wielkiej rewii” godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

ZACHĘTA — „Na łopie zbrodni”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO WYDZIAŁ GOSPODARCZY
Łódź, ul. Czackiego 16
ZAKUPI DO STOŁOWKI
2 KOTŁY emaliowane
1123-K pojemności a 50 litrów

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Bawłowskiego (Piotrkowska 307).



WKRÓTCE ukaze sie

NAKLADEM ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA”

KSIĄŻKA ADRESOWA na m. Łódź i Województwo Łódzkie



p. i. ŁÓDŹ URZĘDOWA SPOŁECZNA I GOSPODARCZA

Adresy i Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA” Piotrkowska 55 — tel. 111-50 oraz upoważnieni przedstawiciele

CENTRALA ZBYTU MASZYN ROLNICZYCH Traugutta 9 m. 5
zatrudni: 4 WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH 3 MASZYNISTKI 2 BACHMISTRZÓW.

P. D. T. Składnica Przerzutowa Nr 2 w Łodzi
zatrudni na dobrych warunkach 2 MASZYNISTKI i 2 BUCHALTERÓW

POWAŻNA FABRYKA PAŃSTWOWA pragnie nabyć CIAGNIK 45 KM, na gumach na chodzie, w dobrym stanie z dwoma przyczepkami.

Kupno-Sprzedaz SPRZEDAM autobus w dobrym stanie na 40 miejsc siedzących marki „Deutz”.

Przetarg nieograniczony

Szkoła Przemysłowa Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Rudzie Pabianickiej ogłasza przetarg nieograniczony na PRZEBUDOWĘ PARTEROWEGO BUDYNKU POFABRYCZNEGO NA BUDYNEK SZKOLNY.

PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE OŚRODEK Nr 3 w Łodzi, ul. Wólczńska 243. PRZYJMA: głównego KSIĘGOWEGO KSIĘGOWEGO samodzielnego

ZAWIADOMIENIE
Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych Oddział w Łodzi tą drogą podaje do wiadomości pracowników zatrudnionych w handlu prywatnym i biurach, oraz pracodawców, że od dnia 1-go grudnia 1947 r. obowiązuje nowy Układ Zbiorowy na m. Łódź i Województwo, w myśl którego pracownicy sklepów, biur i składów sektora prywatnego winni otrzymywać płace za swoją pracę według tabeli płac przewidzianych tym Układem.

Nadmieniamy przy tym, iż płace pracowników sklepowych wahają się od zł. 10.000 do zł. 26.000.—.

W Układ Zbiorowy Pracy i Płacy pracodawcy winni zaopatrzyć się w Zgromadzeniu Kupców m. Łódź ul. Piotrkowska 40.

Omiłanie przez pracodawców Układu Zbiorowego pociągnie za sobą konsekwencje, przewidziane tym Układem.

ZEBRANIE
Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Komunikacji odbędzie się w dniu 15 lutego b. r. o godzinie 10-tej w lokalu związkowym, przy ul. Wólczńskiej Nr 5.

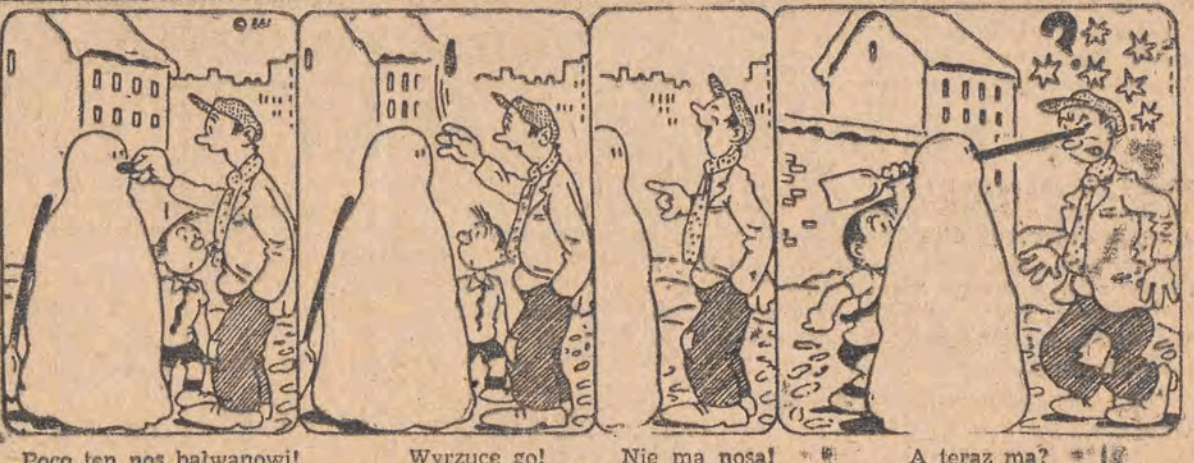
Teatr „SYRENA” Traugutta 1
DZIS 100 przedstawienie programu satyry politycznej p. t. „WGLĄD W RZĄD”
Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Maria Bielicka, Stefcia Górka, Stefania Giska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Jejunowicz, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Rudzki, Leopold Sadurski, Igor Smiałowski i Stefan Witas.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel. 107-25
Codziennie o godz. 19,15, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE” operetka w 4 aktach. Balet — Chór — Orkiestra

Zw. Zaw. Prac. Sam. Terytorialnego i Inst. Użyteczności Publicznej w Polsce Oddział I w Łodzi
W niedzielę, dnia 15 lutego 1948 roku o godzinie 17-tej odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Wólczńskiej Nr 5 AKADEMIA z okazji 100-lecia „Wiosny Ludów”

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 2 w Łodzi, ul. Ogrodowa 17
zatrudnia: jednego KIEROWNIKA Wydziału Inwestycji i Odbudowy „TECHNIKA BUDOWLANEGO” „TECHNIKA-ELEKTRYKA” „TECHNIKA dla wyliczeń i zestawień energetycznych.

Przygody Jasia Wiercipięty



Poco ten nos bałwanowi! Wyrzucę go! Nie ma nosa! A teraz ma?

Z życia Partii Ze sportu

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PRZY WK PPS I KL PPR

Dzisiaj o godz. 16 w sali konferencyjnej WK PPS ul. Jaracza Nr 45 odbędzie się wspólne zebranie kół partyjnych przy Komitecie Łódzkim PPR i Wojewódzkim Komitecie PPS. Referat n. t. „Biologiczne podstawy marksizmu” wygłosi tow. prof. J. Zukowski.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR
Dzisiaj o godz. 18.45 w nowym lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY ŚRÓDMIEŚCIA!

Dzisiaj o godzinie 15 w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie instruktorów i prelegentów Śródmieścia. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosi tow. mgr. Zebrowski.

Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

UWAGA, PRELEGENCI DZIELNICZY BAŁUT!

Dzisiaj o godz. 15.30 w lokalu dzielnicy przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie prelegentów Bałut.

UWAGA, SYMPATYCY I CZŁONKOWIE PPR GÓRNEJ-LEWEJ!

Wydział Propagandy przy Komitecie Dzielnicowym Górnej-Lewej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym odbędzie się otwarcie biblioteki przy świetlicy PPR Górnej-Lewej, Sienkiewicza 102.

Biblioteka będzie dostępna dla członków i sympatyków Polskiej Partii Robotniczej.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICZY BAŁUT

W poniedziałek 16 bm. o godzinie 17 w lokalu dzielnicy przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie kobiet — sympatek i członkiń PPR dzielnicy Bałut.

Sprawy bardzo ważne. Obecność członkiń PPR obowiązkowa.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY STAROMIEJSKIEJ!

W poniedziałek 16 bm. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Staromiejskiej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

EUDA PABIANICKA
O godzinie 13.30 egzekutywa komitetu LEKED Chocianowice.

WIDZEW
O godz. 17 terenowe koło Nr 3. O godz. 14 posiedzenie egzekutywy komitetu fabrycznego PZPB Nr 16.

WIMA — PZPB Nr 5
O godzinie 14 posiedzenie egzekutywy komitetu fabrycznego.

GÓRNA
O godz. 12 PZPW Nr 36. O godz. 11 f. „Bistram”.

GÓRNA-LEWA
O godz. 12 Kwas Węglowy.

FABRYCZNA PZPB Nr 1
O godz. 18 Straż Przemysłowa.

ŚRÓDMIEŚCIE
O godz. 14 Drukarnia MBP, Centr. Zbytu Przem. Pap., Centr. Zaop. Przem. Pap. O godzinie 17 Książka Nr 1, Wojew. Zarząd ZWM. O godz. 17.30 f. „Hirs”. O godz. 13 Koło przy Spółdz. Zw. Inw. Wojen.

STAROMIEJSKA
O godz. 15-tej PSS — Koło Nr 6. O godz. 11 Pasmateria — Łódź-Północ.

O godz. 14.30 Fabryka Arkadia. O godz. 12 f. „Rafala”. O godz. 18 wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPB Nr 2. O godz. 14 pracownicy biura PZPB Nr 2.

BAŁUTY
O godz. 14 „Azbest”. O godz. 18 Koło terenowe „Zabieniec”.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA
O godz. 14 PZPW Nr 36. O godz. 13.30 CT Składnica Przędzy. O godz. 14 zebranie kolporterów komitetów fabrycznych.

W powodzi paragrafów utonęli pięściarze „Grochowa”



POZNAŃ (obsł. wł.) — Odnosnie odwołania „Grochów” (Warszawa) z dnia 10 lutego 1948 r. w sprawie walkoweru uzyskanego przez zawodnika Klimickiego w dniu 8 lutego 1948 r. z powodu niestawienia się zawodnika Archackiego, zarząd PZB po stanowił uchwałę z dnia 12 lutego br. oddalić wyżej wspomniane odwołanie, a to z powodu:

a) niezastosowania się do zarządzeń PZB z dnia 26 stycznia 1948 r., i komunikatu Wydziału Sportowego Nr. 9 z dnia 30 stycznia 1948 r.,

b) niewpłacenia taksy odwoławczej, prze-

widzianej w paragrafie 58 statutu PZB w wysokości zł. 400.

Postanowienie powyższe, od którego odwołania już niema jest według paragrafu 58 statutu PZB ostateczne.

Jako uzasadnienie zarząd PZB podaje: Walka Klimicki — Archacki, która odbyć się miała w dniu 8 lutego 1948 r. w Bydgoszczy była wyznaczona na ten dzień plusem PZB z dnia 26 stycznia 1948 r. oraz komunikatem Wydziału Sportowego Nr. 7 z dn. 30 stycznia 1948 r.

W zarządzeniach tych wyraźnie zaznaczono, że prawo decyzji o ewentualnej niezdolności do walki może wydać jedynie lekarz PZB względnie jego zastępca i że w innym wypadku, w razie niestawienia się jednego z zawodników wygrywa jego przeciwnik walkowerem.

„Grochów” zarządzenie to zignorował, nie

zastosowując się do tegoż i nadesłał telegraficzne zawiadomienie na 36 godzin przed wyznaczoną datą spotkania, że Archacki został zwolniony przez lekarzy Polskiej YMCA w Warszawie.

Obowiązkiem „Grochowa” było w myśl zarządzenia PZB stawić zawodnika Archackiego mimo kontuzji ręki do wagi i badania lekarskiego. Jedynie stan obłożny Archackiego mógł zwolnić „Grochów” od tego obowiązku. Stan taki musiałby oczywiście również być stwierdzony przez lekarza zaufanego tj. przez lekarza PZB lub jego zastępcę OZB.

Świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarzy Polskiej YMCA zostało PZB doręczone dopiero w dniu 9. 2. 1948 r. to jest po ogłoszeniu walkoweru.

Dalszym obowiązkiem „Grochowa” było zawiadomić natychmiast Polski Związek Bokserki o kontuzji po otrzymaniu zarządzenia z dnia 26. 1. 1948 r. i 30. 1. 1948 r., gdyż o kontuzji musiał KS „Grochów” już wiedzieć. Jak bowiem „Grochów” w odwołaniu swym podaje, kontuzja została odniesiona na zawodach Śląsk — Warszawa, to jest w dniu 18 stycznia 1948 r.

Wobec powyższego, zgodnie z pierwotnym zarządzeniem, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę spotkanie rewanżowe „Warta” — „Grochów” w Poznaniu.

Tyle PZB. Czy dojdzie do rewanżu „Warta” — „Grochów”? — wątpimy. O ile nam wiadomo, warszawiacy do Poznania nie pojedą.

Siatkarki Czechosłowacji walczą dziś z Polkami

Dzisiaj zostanie rozegrany w Warszawie mecz siatkówki kobiecej między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

W niedzielę odbędzie się mecz pomiędzy reprezentacjami Pragi, Czeskiej a Warszawy. Oba mecze odbędą się w sali YMCA.

Skład reprezentacji Polski przedstawia się

następująco: Szczawińska, Zakrzewska, Wojewódzka, Englisz, Felska, Pruszyńska, Brzeźniowska, Tomasikówna, Sinoradzka, Kaczmarczyk.

W skład Warszawy wejdą: Pruszyńska, Jaźnicka, Szczawińska, Englisz, Wojewódzka, Pachłowa, Kozłowska, Wiśniewska, Werewska.

Czech Vana zdetronizowany

Mistrzostwo świata w tenisie stołowym zdobył Anglik



LONDYN — W rozgrywkach o mistrzostwa ping-pongowe świata do finału w grze pojedynczej panów zakwalifikowali się: Bergman (Anglia) po pokonaniu Czechy Andreasa oraz Vana (Czechosłowacja), który zwyciężył w półfinale Francuza Amouretti.

W finale tytuł mistrza świata zdobył Bergman (Anglia), bijąc Czechę Vanę 3:2 (21:12, 18:21, 21:19, 14:21, 21:10).

W finale gry pojedynczej panów Węgierka Farkas pokonała Angielkę Thomas 3:2 (18:21, 21:16, 21:18, 16:21, 21:12).

Finał gry podwójnej panów przyniósł zwycięstwo Czechom — Stipkowi i Vanie, którzy pokonali parę angielsko-węgierską Haydon, Soos 3:0 (21:18, 21:15, 21:13).

Grę mieszaną wygrała para amerykańska Miles, Thall zwyciężając parę czeską Vana, Pokorna 3:2 (13:21, 14:21, 21:18, 21:19, 21:12).

W finale gry podwójnej pan triumfowały Angielki Thomas i Franks, które zwyciężyły swoje rodaczki Beregi i Elliot w stosunku 3:1 (17:21, 21:12, 21:19, 21:8).



Niedawno w Związku Radzieckim odbyły się mistrzostwa w boksie. Na zdjęciu — wschodząca gwiazda: Mikołaj Kirow, dobiera się nie na żarty do mistrza ZSRR, Gawrilowa

Button USA mistrzem świata w jeździe figurowej

DAVOS (obsł. wł.) — Po zwycięstwie mistrzów olimpijskich Lannoy i Baugniet (Belgia) w jeździe figurowej parami, nowy sukces na mistrzostwach świata w jeździe figurowej osiągnęli Amerykanie Richard Button. Tym razem Button zwyciężył zdecydowanie swego największego konkurenta, Gerschwillara, który podobnie jak w St. Moritz zadowolić się musiał wicemistrzostwem. Trzeci był Kiraly (Węgry).

W dalszym ciągu mistrzostw świata rozpoczęła się jazda figurowa par, w której zdecydowaną faworytką jest Kanadyjka, Barbara Scott.

Rademacher bezkonkurencyjny

Jak przedstawia się sytuacja w naszym pięściarstwie po pierwszym obozie przedolimpijskim?



Rademacher

Po zakończeniu pierwszego obozu przedolimpijskiego pięściarzy, kpt. sportowy PZB Kazimierz Derda stwierdził, iż obóz w Gnieźnie dobrze spełnił swoje zadanie. U wszystkich zawodników, którzy znajdowali się na obozie, widać wielką poprawę formy. Narybek, którym dziś dysponujemy, — pozwoli nam za kilka lat osiągnąć czołową pozycję w boksie europejskim. PZB zorganizuje jeszcze dwa podobne obozy, na których uczestniczyć będzie najbardziej utalentowany narybek bokserki.

gach lepszych. Gumowski i Tyczyński stanowią klasę wyrównaną. W wadze koguciej Ba zarnik, Kruza i Grzywocz, przedstawiają dobry poziom, podobnie jak w wadze piórkowej Antkiewicz, Adamski II, Baranowski I. W wadze lekkiej narazie jedynie Rademacher przedstawia wysoką klasę. Czołówkę w wadze półśredniej stanowią Chychia, Olejnik, Wikliński i Kula. W wadze średniej z kadry młodych wysuwają się na czoło Cebulek i Ambroź. Kpt. Derda sądzi, iż młodzi podtrzymają przedwojenne tradycje pięściarstwa polskiego.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przewiduje następujące imprezy:

ZAWODY KOLARSKIE NA ROLKACH — w hali Wimy o godz. 18-tej odbędą się wyścigi kolarskie na rolkach. W programie — pojedynki Bek — Pietraszewski.

PIŁKA RĘCZNA: w sali YMCA o godz. 18 — zawody koszykownicy żeńskiej o mistrzostwo klasy A: Zryw — HKS. O godz. 19 — o mistrzostwo Ligi: TUR — YMCA (Gdańsk).

Pod znakiem kozła YMCA (Gdańsk) gra w Łodzi

Ostatnio odbyły się dalsze mecze w koszykówce męskiej o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Harcerze po ładnej walce pokonali zespół ŁKS-u w stosunku 35:32 (15:10). Obie drużyny walczyły ambitnie. Zwycięstwem tym HKS poprawił sobie szansę na uzyskanie pierwszej lokaty w końcowej tabeli.

W spotkaniu TUR II — AZS, porażkę ponieśli akademicy w stosunku 12:24 (5:12).

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo Ligi koszykowej odbędą się mecze z udziałem YMCA z Gdańska. Zarówno YMCA łódzka, jak i TUR, który po ostatnim zwycięstwie nad Wisłą poprawił się w formie, mają szansę na pokonanie gości. W sobotę z YMCA gdańska gra zespół TUR-u, a w niedzielę — YMCA łódzka.

Program radiowy na dziś

Program na sobotę 14 lutego 1948 r.
12,08 Wiadom. połudn., 12,15 „Z mikrofonem po kraju”. 12,25 Rezerwa, 12,30 Koncert rozrywkowy, 13,15 Przerwa, 14,00 Koncert, 14,40 Recital fortepianowy, 15,00 (Ł) „Dobre serce” fragment opowiadania o Tadeuszu Kościuszcze, 15,15 (Ł) Utwory na kwartet, 15,35 (Ł) Wiadomości lokalne, 15,40 (Ł) Rozmaitości, 16,00 Dziennik, 16,10 (Ł) Wywiad z Zastępcą Dyr. Generalnego CZPW, inż. Czesławem Babińskim na temat rezultatów współzawodnictwa włókniarzy z górnikami za rok 1947, 16,30 Słuchowisko dla dzieci starszych, 17,00 „Przy sobocie po robocie”, 18,15 „Melodie operetkowe”, 18,45 Kwadrans przy, 19,00 (Ł) Reportaż dźwiękowy pt. „Włókniarze obradują w Łodzi”, 19,15 Lekcja języka rosyjskiego, 19,30 Muzyka polska, 20,00 Dziennik, 20,50 Pog. sport, 21,00 Aud. słowno-muzyczna, 21,45 Aud. Biura Studiów, 22,00 Mu-

zyka taneczna, 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro: 23,00 Ostat. wiadom. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23,55 Wiadom. z ostat. chwili, 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

DOKSZTAŁCANIE W PRZEMYSLE KONFEKCYJNYM

Staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego, uruchomiono przy Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 w Łodzi kursy dokształcające w zakresie szkoły powszechnej. Na kursy te przyjmowana będzie młodzież powyżej lat 18, rekrutująca się z pracowników konfekcyjnych.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że począwszy od poniedziałku dnia 16 lutego rb. na karty żywnościowe z miesiąca lutego rb. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem R. C. A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na drugą dekadę tegoż miesiąca realizowane będą następujące odcinki na chleb:

- CHLEB W CENIE ŻŁ. 3 — ZA 1 KG.**
- KAT. I. i KAT. I. R. C. A.**
na odcinki nr nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.
- KAT. I.**
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

- KAT. III.**
na odcinki nr nr 6, 7, 8, 9 i 10 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.
- KAT. I. R. i KAT. I. R. R. C. A.**
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, i 12 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.
- KAT. II. R.**
na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.
- KAT. IRD3, IRD7, IRD12 i KAT. IRD3, IRD7, IRD12 R. C. A.**
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.
- KAT. „C” i KAT. „C” R. C. A.**
na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.